

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata
miejscowa zamiejscowa:
miesięcznie bez dostawy 4-80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
miesięcznie z dostawą do domu 5-30
Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m.m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m.m.) nadstawione i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr., Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 grudnia 1927.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Tarnopolskiego z dnia 13 grudnia 1927 r. L. RW. 4648 z powodu przyszczy w Województwie lwowskim, stanisławowskim i wołyńskim.

Z uwagi na obecny pomyślny stan przyszczy w sąsiednich województwach: lwowskim, stanisławowskim i wołyńskim, uchylam tutejsze rozporządzenie z dnia 15 listopada br. L. RW. 4270 a tem samem dopuszczam do wolnego obrotu zwierzetami racicowemi między Województwem tarnopolskim a sąsiednimi Województwami.

Wojewoda:
(—) Dr. Kwaśniewski.

Pan Wojewoda lwowski zamianował praktykanta administracyjnego I. kategorii Dr. Romana Chorażaka urzędnikiem administracyjnym I. kategorii VIII. st. st.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Bezowocne wysiłki.

Inicjatorzy bloku mniejszości narodowej z postłem Grynbaumem na czele, przypominają ludzi, którzy rozmaitego rodzaju płyny i ciała, mocno rozproszkowane, chcieliby zebrać do sита o bardzo szerokich szparach. Ledwo się coś nowego włoży, a już pare

zęści mocno skomplikowanego i mało spójnego konglomeratu, wysunęło się na podłogę. Mimoto zabiegliwe gospodynie, nie ustają w upartem, choć mało realnem dążeniu do skupiania w imię doktryny, niechęci czy intrygi — tego, co tego rodzaju wiotkimi i nie na czasie już będącymi węzłami skupić się nie da.

Koncepcja posła Grynbauma, jak już na to wskazywaliśmy na tem miejscu, od początku była nierealna, nie liczyła się ze zmienionymi w Państwie Polskiem stosunkami i dlatego z góry skazana była na niepowodzenie. Operowała pojęciami i nastrojami z pierwszych lat, a nawet miesięcy istnienia Państwa Polskiego, kiedy żywiły mniej jeszcze z polską ideą państwową żyte i pogodzone i nie mające możliwości dostatecznie zorientować się tak w wewnętrznej, jak i międzynarodowej sytuacji, poddawały ucho podszeptom, głoszącym, że Polska jest tworem nietrwałym, a w najlepszym razie skazanym na egzystencję pełną chorób i niedomagań, i że dlatego rzeczą najbardziej wskazaną jest, odnosić się do wskrzeszonego Państwa w sposób agresywny, niechętny a już conajmniej pełen rezerwy.

Obliczenia te przysły jak bańki mydlane w zetknięciu z rzeczywistością. Stabilizacja państwowa, na terenie tak wewnętrznym, jak zagranicznym, dokonała się, mimo wielkich zrazu trudności, w sposób bardzo szybki i sprawny. Przewidywania, które dla jednych były związane z obawą, a dla drugich z demagogicznymi nadziejami, że stosunki między narodowościami, mieszkającymi na ziemiach Rzeczypospolitej, trwać będą długo w stanie zaostżenia i napięcia, okazały się zupełnie mylne. Węzły wspólnych interesów, a co za tem w ślad, choć nieco wolniej, idzie — i przywiazają, poczęły się coraz bardziej wzmacniać. W organizmie bujnego i tyle dziedzin obejmującego życia państwowego, złośliwy nowotwór, którym była koncepcja wspólnego oporu przeciw

ideji państwowej, a co najmniej niechęci przeciw najliczniejszemu w Polsce narodowi, nie mógł rozwijać się długo, skazany był nieuchronnie na zagładę.

I dlatego próby i wysiłki posła Grynbauma, jego towarzyszy i współpracowników, mimo rzucanych demagogicznych haseł, mimo wielkich frazesów, obliczonych na naiwnych, i mimo niemałego zapasu wkładanej w to wszystko bezużytecznej energii i sprytu, już w obecnym stadium przygotowawczem napotykały na tak wielkie przeszkody ze strony zmysłu politycznego i przywiązania do Państwa u tych, których pragnęłyby skupić, że można już śmiało mówić o zarysowującej się, zupełnej ich klęsce. Szereg stronnictw i grup, zwłaszcza ukraińskich i żydowskich, od początku trzymała się zdala od tej nierealnej i nierokującej widoków powodzenia, akcji. Ale i elementy, które zrazu nie wypowiedziały wyraźnie swej opinii, obecnie — jak to ma miejsce między innymi z potężnem wśród żydostwa kupiectwem, z Ukraińcami wołyńskimi i t. d. — odłączają się od solidarności z przedsięwzięciem, którego szkodliwość zdawali przejrzeć.

Żywioty, które p. Grynbaum próbuje doprowadzić łącznie do walki wyborczej, już w jej początkach rozsypują się i wypadają z ręki inicjatora. W miarę zbliżania się wyborczych terminów, proces rozkładu będzie postępował coraz szybciej. A o solidarności pozostałych, niezbyt licznych grup, tak rozbieżnych interesami i charakterami, na terenie pozytywnej pracy sejmowej, ani myśleć nie można.

Inicjatorzy idei bloku mniejszości, jako ludzie obdarzeni znaczną ruchliwością i sprytem politycznym, we własnym interesie powinni już raz przecie dojść do wniosku, że kapitał swojej energii i wysiłków powinni ulokować w przedsiębiorstwie bardziej pewnem i lepiej mogącym się opłacić.

Konferencja przedwyborcza u Pana Wojewody lwowskiego.

Z inicjatywy i na zaproszenie p. Wojewody lwowskiego, a w obecności pp. Wojewodów tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego, odbyło się wczoraj w gmachu Województwa zebranie informacyjne stronnictw polskich Wschodniej Małopolski z wyjątkiem P. P. S., celem zorientowania się w sytuacji wyborczej.

W zebraniu wzięli udział: pp. Antoniewicz, Stanisław Badien, prof. Beck, Dr. Blumenfeld, prof. Bryła, Stanisław Burzyński, Witold i Kazimierz Czartoryscy, Dr. Domaszewicz, Dr. Dwernicki, Dr. Godlewski, Dr. Górka, prof. Groer, Seweryn Jaruzelski, Erazm Korytowski, b. pos. Kosydarski, prof. Kwieciński, prof. Kozłowski, redaktor Łaskownicki, b. sen. Makarewicz, b. poseł Mianowski, b. marszałek Niezabitowski, Dr. Nowak-Przygodzki, Dr. Ostrowski, Kornel Paygert, b. poseł Posadzki, Dr. Próchnicki, Kazimierz Przybysławski, Dr. Ruff, b. poseł Sanojca, b. poseł Sliwiński, Leonard Stahl, prof. Stefko, b. minister Stesłowicz, Dr. Zdzisław Stroński, b. sen. Thullie, rektor Tokarski, dyrektor Thom, Dr. Wasser, b. sen. Wystouhel, prof. Stanisław Zakrzewski, Dr. Tadeusz Żebrocki.

Reprezentowanymi było 16 stronnictw i ugrupowań, a mianowicie: Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Prawica Narodowa, Stronnictwo Chłopskie, Klub Pracy Zachowawczej, Partja Pracy, Zrzeszenie Gospodarcze celem odbudowy stanu średniego, Zrzeszenie ludowe senatora Bojki, P. S. L. Piast, Związek Ludowo Narodowy, Polacy moższewskiego wyznania, Klub republikańsko-demokratyczny, Wszelchstanowa organizacja monarchistyczna, Chrześcijańska demokracja, Stronnictwo Chrześcijańsko-narodowe, Żydzi-Polacy, oraz Zespół stu, Reprezentanci tych stronnictw i ugrupowań o-

ERZY BERNANOS.

32)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Kociół podryguje i śpiewa na ogniu, ocieżały kundel śpi z nosem między łapami, zawiasy piszcza na silnym wietrze i czarna wrona woła co sił w gardle, w napowietrznej pustyni... Patrzą z podełba, odpowiadają półgębkiem, przepraszają, usprawiedliwiają się, niewiedzą lub przyzwyczajaniem i milczą, gdy i on milczy.

Co im ksiądz opowiada, tym naszym pocziwcom? — pyta ks. Menou-Segrais. — Wszyscy, jakby przeinaczeni. Gdy mówię o księdzu, żaden nie śmie ani spojrzeć w oczy. Albowiem wzbrania się zadać ks. Donissanowi bezpośredniego pytania, na które można odpowiedzieć tylko: tak, albo nie... Czemu? Niewątpliwie przez przeczność, ale również i z tajnego leku... Jakiego leku? Czynność troski Bożej w tem biednym i tak już zagniatwanem sercu, ma przebieg gwałtowny i ostry, który wytrąca z równowagi starce proboszcza. On sam ani razu nie usiłował podjąć owej pamiętnej rozmowy, prowadzonej z taką odwagą w Wigilię Bożego Narodzenia, i nawet nie może o niej myśleć bez jakowegoś zmieszania. Czyż zresztą jego wikary nie jest zawsze prosty, jednakowo posłuszny w swej doskonałej, nienagannej uległości?... Żaden ze zbliżających się doń konfratrów, nie zauważył w nim żadnej zmiany. Obchodzą się z nim z tą samą, co i dawniej, cokolwiek wzdardliwa pobożnością; chwala jego zapał i pobożność. Proboszcz z Larieux, dobrośliwy starzec, wykarmiony na łuku sulpicianiskim, spowiadał go każdego czwartku, nie okazuje żadnego zdziwienia, żadnego niepokoju. Lecz to

właśnie, zamiast uspokoić księdza Menou-Segrais, wręcz przeciwnie — rozczarowuje go do głębi.

Rzecz jasna, nieraz mniemał, że powinien jakimś niezwykłym wybiegiem podtrzymać swój słabnący autorytet. W takich chwilach proponuje, naprowadza i rozkazuje z ledwo uświadomionem pragnieniem natknięcia się na jakikąś opór. Skoro już musi poddać się wyższemu względem, niechże przynajmniej skończy się to nieznośne milczenie! Przecież pokorne posłuszeństwo ks. Donissana udaremnia ostatni ten płonny podstęp. Każdej jego propozycji staje się zażość. Napróżno z okrutną przenikliwością poddaje kolejno próbie cierpliwość i nieśmiałość biednego kapłana; tak więc, któregoś dnia zaleca mu niespodzianie wygłosić niedzielne kazanie, aczkolwiek oddawna go z tej powinności zwolnił. W oznaczonym dniu nieborak, nie szukając wybiegu, zgarbia w pośpiechu kilka arkusików, upstrzonych jego własnem, rozstrzelonem, chłopskim piśmem, staje na kazalnicy i — siny, ze spuszczonej oczyma — przez dwadzieścia śmiertelnych minut, komentuje Ewangelię, zaczyna się, mamrocze, ożywia się w miarę mówienia, zmaga się rozpaczliwie aż do końca i u kresu osiąga pewnego rodzaju elementarną niemal, tragiczną elokwencję... Odtąd ponawia to każdej niedzieli; a ledwo kończy, od krzesła przebiega szmer, którego on sam tylko nie słyszy, szmer i z niczem się porównać nie dające westchnienie słuchaczy, którzy przez chwile ulegały władnej przemocy i oto odprężają się z ulgą...

Cokolwiek już lepiej — stwierdził ks. dziekan w powrotnej drodze do plebanji — lecz tak jeszcze mętne... nieokreślone...

Niestety! — odpowiedział wikary, z miną dziecka, które za chwilę się rozplacze. Przy śniadaniu jeszcze drżały mu ręce. Zresztą w tym czasie ks. Menou-Segrais

powziął poważniejsze postanowienie, otwierając przed wikarym naocześnie drzwi konfesonau. Dziekan z Hauburdin ufundował tego roku misję, z kazaniami dwóch braci Marjańskich. Jeden z nich, złożony ciężką gripą, musiał wrócić do Valenciennes w pewny dzień wielkiego tygodnia. Wówczas fundator poprosił swego konfratra z Campagne o użyczenie mu ks. Donissana.

Młody jest, nie boi się trudu, jest przygotowany na wszystko... Aż do tego dnia dziekan z Campagne skąpo odmierzał swemu wikaremu ministerjum spowiedzi w myśl zaleceń ks. Denissana'a, który odbył z nim długą swego czasu rozmowę o swym wychowaniu. Wszakże ojciec misionarz, źle poinformowany, na skutek dającego się usprawiedliwić nieporozumienia, zlecił część swych obowiązków przyszłemu proboszczowi z Lumbres. I oto ksiądz Donissan od czwartku do wielkiej soboty nie opuszczał konfesonau. Okrąg Hauburdin jest rozległy, ciągnie się wzdłuż granicy górniczych okręgów, a jednak misja miała ogromne powodzenie. O tak, żaden z owych pasterzy, którzy w dzień Wielkiej Nocy w nowej, pięknej komży wystroili się na chórze i spoglądali na kłęczący przed Stołem Pańskim niezliczony tłum wiernych, nie raczył chyba okiem rzucić na milczącego młodego wikariusza, co po raz pierwszy w mroku i ciszy zafiarował się był grzesznikowi, panu swemu, który trzymał go będzie i nie puścił już żywcem. Nigdy potem ks. Donissan nie zwierzył się nikomu ze zgrozy tego rozstrzygającego spotkania, albo też z jego najwyższej stodyczy... Jenó, wieczerem tego dnia, ze zdumieniem postrzegając niezwykle rozróżnienie i zamyślenie swego wikariusza, ks. Menou-Segrais jął się go dopytywać z niezmierną surowością, — niewymyślna odpowiedź nie mogła go uspokoić.

Aliści jedno słowo, które znacznie póź-

niej wyrwało się ks. Donissanowi, w dźwięnem świetle przedstawia ten ciemny okres jego życia. „Kiedy byłem młody — wyznał panu Groselliers — „nie znałem złego, poznałem je dopiero z ust grzeszników”.

Tak więc tygodnie mijają za tygodniami, życie było znów spokojne, jednostajne, i nic nie usprawiedliwiała szczególnego niepokoju. Milczenie księdza Donissana, dłużące się od pamiętnej rozmowy wigilijnej, sprawiło dziekanowi bolesny zawód, wymuszone zaś i bierno posłuszeństwo przyszłego proboszcza w Lumbres nie mogło w nim rozprószyć goryczy, płynącej z nieporozumienia, którego przyczyn nie mógł dojść. Zaliż tylko nieporozumienia? Ten zasobny w doświadczenie i wiedzę starzec, tak znakomicie ubezpieczony od tyranji pozorów, czuje z dnia na dzień, jak coraz bardziej przygniata mu barki nieustraszona obawa. To duże dziecię, każdego wieczoru przed odejściem kłęczące przed nim z pokorą i otrzymujące odeń błogosławieństwo, zna jego tajemnice, on zaś nie zna tajemnicy tamtego. Mimo uporczywej obserwacji, nie zdołał odkryć w nim żadnego z owych zewnętrznych objawów, które świadczą o zabiegach pychy i ambicji, o lekliwym poszukiwaniu, o alternatywie ufności i zwątpienia, o niepokoju, co nie zwodzi... A jednak... „Czy nie zwichrzyłem tego serca na zawsze?” — pytał siebie nieraz, szukając uchylającego się spojrzenia — „czy aby czysty jest ogień, który je trawi? Zachowanie się jego jest bez zarzutu; żarliwość — płomienna i owocna, jego służba pasterska wydaje już plon... Cóż można mu zarzucić? Iluż to innych kapłanów przeczytałyby sobie za szczęście starzec się przy boku takiego pomocnika! Wygląda na świętego, a jednak jest w nim coś, co odpycha i każe się mieć na baczność... Radość mu brak...”

(C. d. n.)

świadczyli w zasadzie gotowość stworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Zebrań zagał p. Wojewoda **Borkowski**, który podkreślił intencje Rządu, aby przyszłej kampanii wyborczej nadać tory podyktowane interesem Państwa. Następnie prof. Kozłowski omówił momenty, które umożliwiły porozumienie się rozbieżnych nawet stronnictw i odczytał projekt odezwy wyborczej, podkreślającej zasadę współpracy z Rządem. Po dłuższej dyskusji, uchwalono zgodnie z propozycją prof. Thulliego, wybranie Komitetu porozumiewawczego i na wniosek dr. Górki, powołanie go przez p. Wojewodę lwowskiego.

Pan Wojewoda Borkowski zasięgnął w opinii każdej grupy, powołał Komitet w następującym składzie: Stanisław Baden (Pr. N.), dr. Bryła (Ch. D.), W. Czartoryski (Ch. N.), E. Korytowski (Monarch.), Kosydarski (Zrzesz. lud. sen. Bojki), Posadzki (Piast), Z. Próchnicki (Z. L. N.), K. Przybyłowski (K. Pr. Zach.), dr. Ruff (P. N.), H. Śliwiński (Stronnictwo chłopskie), Stęśłowicz (Zrzesz. Gosp.), Z. Stroński (Zw. N. R.), J. Pokarski (Pr. Pr.), dr. Wasser (Z. P.), dr. Stanisław Zakrzewski (Kl. Rep. Dem.).

P. Wojewoda Mech przedstawił powody i zasady, na podstawie których doprowadził do porozumienia wszystkich stronnictw polskich na terenie Województwa wołyńskiego w duchu współpracy z Rządem. Na tem zebrań zamknięto. W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie ścisłego Komitetu powołanego przez Pana Wojewodę Borkowskiego, celem omówienia dalszej akcji.

Wołyński blok wyborczy.

Dnia 22 bm. odbyło się w Lucku konstytuujące zebranie przedstawicieli wszystkich ważniejszych polskich kół i organizacji społecznych oraz działaczy społecznych i politycznych. Zebranie postanowiło utworzyć wspólny blok wyborczy pod nazwą „Wołyński Zjednoczony Komitet wyborczy”. Blok przedstawia na razie Zjednoczenie Polskie, które ma wezwać do współpracy wyborczej organizację i działaczy wszystkich innych narodowości, zamieszkujących Wołyń. Zebranie wybrało prezydium, w składzie 11 osób. Przewodniczącym prezydium został mecenas Huskowski.

Program i zamierzenia wyborcze Wołyńskiego Zjednoczonego Komitetu wyborczego opierają się na następującej zasadzie:

W skład Komitetu wchodzi organizacja i działacze polityczni, samorządowi i społeczni, bez różnicy narodowości, stojący na platformie poniższych zasad:

a) Wierności i lojalności wobec Państwa Polskiego.

b) Współzycia i współpracy wszystkich narodowości zamieszkujących Wołyń, ich równouprawnienia w ustawodawstwie i świadczeniach rządowych.

c) Programu wyborczego o charakterze gospodarczo-regionalnym: rozwoju gospodarczego i kulturalnego Ziemi Wołyńskiej.

d) Popierania polityki Marszałka Piłsudskiego.

e) List wyborczych o charakterze państwowym i narodowościowo-mieszanym.

Prezydium ma zwrócić się do organizacji i działaczy innych narodowości z propozycją przyłączenia się do Wołyńskiego Zjednoczonego Komitetu wyborczego wybranego na platformie wyżej wymienionej.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji, reprezentujących oboje główne odłamy myśli politycznej na Wołyniu a więc przedstawiciele Zrzeszenia Demokratycznego i organizacji narodowych oraz przedstawiciele poszczególnych grup i organizacji społecznych.

KRONIKA.

Lwów, 23 grudnia.

Piątek, 23 grudnia. Rz.-katol. Wiktorji. Gr.-kat. Myny Erm.

TEATR WIELKI.

Piątek, 23 bm. „Donna Oretta”.
Sobota 24 bm. z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia niema.

Niedziela 25 bm. o 7 wiecz. „Lohegrin”.
Poniedziałek 26 bm. o 3.30 popoł. „Halka”.

Ceny niższe popoł.
Poniedziałek 26 bm. o 7.30 wiecz. „Donna Oretta”.

Wtorek 27 bm. „Paganini”.
Środa 28 bm. „Dr. Julia Szabo”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 23 bm. „Niech mnie djabli...”
Sobota 24 bm. z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia niema.

Niedziela 25 bm. o 8 wiecz. „Niech mnie djabli...”.

Poniedziałek 26 bm. o 3.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet” — ceny niższe.

Poniedziałek 26 bm. o 7.30 wiecz. „Niech mnie djabli...”.

Wtorek 27 bm. „Dr. Julia Szabo”.
Środa 28 bm. „Niezwykły Seans” — premjera.

TEATR MAŁY.

Piątek, 23-go. Teatr zamknięty z powodu prób z p. Ant. Fertnerem.

Sobota, 24-go. Teatr zamknięty z powodu prób z p. Ant. Fertnerem.

Niedziela 25-go godz. 4-ta popoł. „Powrót taty”. Przedstawienie dla dzieci.

Niedziela 25-go godz. 7.30 wiecz. „Orzeł czy Reszka”. Komedja w 4-ech akt. Verneüla.

Poniedziałek 26-go godz. 4-ta popoł. „Powrót taty”. Przedstawienie dla dzieci.

Poniedziałek 26-go godz. 7.30 wiecz. „Orzeł czy Reszka”. Komedja w 4-ech akt. Verneüla. Po raz ostatni.

Wtorek 27-go godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perimutter”. Gościnnie występ Antoniego Fertnera. — Zniżki ważne.

„Donna Oretta”, komedja G. Forzana. Ukazuje się dziś w Teatrze Wielkim po raz trzeci, w premierowej, wybornej reprezentacji artystycznej, z p. Mazarekówną w roli tytułowej. Jutro w sobotę Teatr Wielki zamknięty.

Teatr Nowości daje dziś arcywesołą operetkę L. Reichweina: „Niech mnie djabli...”, o której pełnem powodzeniu zdecydowały już pierwsze przedstawienia. Jutro w sobotę Teatr Nowości zamknięty.

Niezwykłe urozmaicony repertuar świąteczny Miejsk. Teatrów da nam przegląd ostatnich, wybitnie wartościowych nowości i wznowień w obu teatrach tak w dziale dramatycznym, jak i muzycznym. W Teatrze Wielkim ujrzymy w pierwszy dzień Świąt t. j. w niedzielę, 25 b. m. arcydzieło muzyczne Ryszarda Wagnera: „Lohegrin”, w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno-wokalnej, z pp. Cywińską i Perkowiczem w partjach czokowych. W poniedziałek, 26 b. m. popołudniu, o godz. 3.30, opera St. Moniuszki: „Halka”, z pp. Jakubowska i Kowalskim, po cenach wyjątkowo niskich. Wieczorem czarująca komedja G. Forzana: „Donna Oretta”, z pp. Mazarekówną w roli tytułowej i Szymańskim, który powrócił już do zdrowia, w czokowej roli hr. Gherarda, a z resztą w premierowej reprezentacji artystycznej. We wtorek 27 bm., ulubiona operetka: „Paganini” z pp. Miłowska, Peterem i Tatrzańskim. — Teatr Nowości daje pierwszego i drugiego dnia Świąt najnowszą operetkę L. Reichweina: „Niech mnie djabli...” z pp. Grabowska, Brzeska, Dembowskim, Kuligowskim, Sowińskim i Tatrzańskim. W poniedziałek, o godzinie 3.30 popoł. arcywesoła operetka Waltera Bromme: „Najpiękniejsza z kobiet”, z p. Korabianką. Ceny miejsc na przedstawienia świąteczne popołudniowe w obu Miejsk. Teatrach wyjątkowo niższe (fotele w parterze od 1 zł.).

„Hej, szalejemy”. Oto tytuł barwnej rewii artystycznej, jaka się ukáže staraniem Związku Artystów, na scenie Teatru Wielkiego, w Noc Sylwestrową, o godz. 11. Na program składają się z 20 numerów, złoza się ostatnie nowości teatrów warszawskich: „Qui-Pro-Quo” i „Perksie Oko”. Bilety już można nabywać od godz. 9 do 11 i od 4 do 6 w Teatrze Wielkim.

Teatr Mały w dni świąteczne tj. 25-go i 26-go bm. daje pogodną i dowcipną komedję L. Verneüla pt. „Orzeł czy Reszka”, którą artyści Teatru Małego z pp. Cieszkowską i Pelińskim na czele z udziałem p. Orzechowskiego reżysera teatru Tomińskiego grają koncertowo. Są to ostatnie przedstawienia tej przemijającej komedji. — Ceny normalne. — Zniżki ważne.

Dla naszych miłusińskich Teatr Mały przygotowuje doskonały program świąteczny, nad którym zespół teatru dla dzieci pod kierownictwem p. Ortyma pracuje od paru tygodni. Tym razem ballada naszego wieszcza A. Mickiewicza „Powrót taty” zostanie wprowadzona na scenę. Akcje będą przepływały tańce i śpiewy. Widowniśko to zapowiada się nader interesująco. Bilety do nabycia w Teatrze Małym od czwartku w godz. od 11-tej do 2-giej popoł. Przedstawienia powyższe dane będą dnia 25-go i 26-go o godz. 4-tej popołudniu.

„Potasz i Perimutter” z Antonim Fertnerem w Teatrze Małym. Doskonała farsa wywołująca co chwila wybuchy śmiechu na widowni, ze świetnym artystą i reżyserem teatrów miejskich w Warszawie Antonim Fertnerem jako nieporównanym Potaszem wznawiona zostanie w Teatrze Małym i grana tylko 3 razy od dnia 27-go bm. począwszy. Rola Perimuttera objął zawsze niezawodny Dyr. Czarnowski. Resztę obsady stanowią pp. Cieszkowska, Peszyńska, Grotowska oraz pp. Berwaldt, Berski, Nawrocki, Posiadłowski i inni. Przedstawienie to zapowiada się jako koncert śmiechu. — Zniżki ważne.

Do Niewiast Polskich. Zjednoczenie polsk. chrz. Towarzystw Kobięcych otrzymało od jednej z najczenniejszych Polek zlecenie cenne i drogie, lecz trudne do wykonania. Niezapomniała we Lwowie p. Antonina Machczyńska jedna z założycielek naszych, zostawiła nam nakaz urzeczywistnienia swej ukochanej myśli: założenia muzeum pamiątek „Niewiast Polskich” a przede wszystkim zasłużonych wobec kraju. Na całość zbiorów składałyby się dokumenty pracy kobiety, z wszystkich pól jej działalności, a więc — pedagogicznej, literackiej i naukowej, artystycznej, kulturalnej, społecznej, gospodarczej i historyczno-politycznej. Inicjatorka tej myśli została na zapoczątkowanie zamierzonego Muzeum nieco autografów i podobizn zasłużonych niewiast. Jestto bardzo niewiele, ale przy poparciu całej niewieściej społeczności, może się stać tem ziarnem żółdkiem, z którego wspaniałej i długotrwałej dąb wyrasta. Celem jego chronienie od rozproszenia i zaguby cennych pamiątek, którego pewnem azylum może być tylko Muzeum, o wielką instytucję oparte, w którym skupia się życie kulturalne i umysłowe z tradycją narodową. Doświadczona wielkiej światowej wojny nauczyła nas, że zbiory często niezmiernie cenne po dworach i pałacach z pietyzmem przechowywane, uległy barbarzyńskiemu zniszczeniu: bi-

blioteki i pergaminy płonęły, obrazy, tkaniny, złoto, uwieziono daleko. Jedyne skarby takie, złożone w Muzeach po wielkich miastach, mimo uwiezienia ocalały i wróciły do kraju. Ta myślą przejęte Zjednoczenie pol. chrz. Tow. Kobięcych zwraca się z apelem do wszystkich kobiet całej Rzeczypospolitej, do wszystkich Zrzeszeń Polskich Kobięcych z prośbą, o nadsyłanie posiadanych pamiątek na zapoczątkowanie „Muzeum Pamiątek Zasłużonych Polek” oparte o Zakład Narodowy im. Ossolińskich a otwarte w stulecie tej wspaniałej kulturalnej i narodowej placówki, którą hojność i wielkie przywiązanie dla kraju znacznych fundatorów Maksymiljana Józefa hr. Ossolińskiego i Ks. Henryka Lubomirskiego obdarzyło Polskę 100 lat temu. Wszelkie zgłoszenia i korespondencje prosimy zwracać do Prezydium Zjednoczenia pol. chrz. Towarz. Kobięcych na ręce Przewodniczącej Ks. Eleonory Lubomirskiej lub p. Marii Bruchnalskiej Przewodniczącej Sekcji. — Lwów, Ossolinum.

Lwowskie Chóry Akademickie zawiadamia: Wydział Związku Towarzystw muzycznych i śpiewackich, że próba wspólna z utworem St. Niewiadomskiego „Przysięga” dla Członków Chóru Akademickiego, Technicznego i Studentów medycyny weterynaryjnej odbędzie się we czwartek 29 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa śpiewackiego „Echo-Macierz” przy pl. Gólichowskich, Gmach Skarbka II. piętro.

Nowy biskup. Podczas tajnego Konsystorza we wtorek Ojciec św. prekonizował na biskupa sufragana płockiego ks. Leona Wetmańskiego.

Pożar pałacu hr. Borkowskich. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w pałacu hr. Dunin-Borkowskiej matki pana Wojewody lwowskiego w Młyniskach koło Trembowli. Znajdująca się w pałacu hr. Borkowska, która od dwóch lat jest ciężko chora zdołała w ostatniej chwili wyratować. Pastwą pożaru padło pięć pokoi. Wszystkie zbiory i obrazy uratowano. Ofiar w ludziach nie było żadnych, nikt nawet nie doznał poparzeń. Śledztwo stwierdziło, że pożar wybuchł wskutek niedbalstwa przy ogrzewaniu zamrażniętych rur wodociagowych.

Zniesienie posterunku policyjnego. Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15 stycznia 1926 r. Nr. BP. 9114/25 p. Wojewoda tarnopolski z dniem 1 stycznia 1928 r. zniósł posterunek Pol. Państw. w Paniowcach powiat Borszczów a rejon tego posterunku rozdzielił następująco: gminy Boryszkowce i Wygodę Boryszkowiecką przydzielił do posterunku P. P. w Okopach św. Trójcy, gminę Paniowce do posterunku P. P. w Babińcach, a gminę Zawale do posterunku P. P. w Michałowcach.

Przedłużenie okresu wypłat zasiłków. Przychylając się do wniosku Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, P. Minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie, na zasadzie których bezrobotni pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy do dnia 31 grudnia wyczerpali lub wyczerpią okres zasiłkowy z tytułu akcji ustawowej, będą mogli pobierać zasiłki w ciągu dalszych 4 tygodni. Zarządzenia powyższe w stosunku do pracowników umysłowych dotyczą: st. m. Warszawy oraz szeregu powiatów w Województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, krakowskim, wileńskim i śląskim. W stosunku zaś do robotników — w szeregu miejscowości w Województwach: kieleckim, łódzkim, białostockim, krakowskim, stanisławowskim i śląskim (pow. rybnicki).

Kurs dla kontrolorów sanitarnych w państwowej Szkole Hygieny, który miał się rozpocząć od lutego 1928, rozpocznie się w dniu 1 marca 1928 i trwać będzie do 1 lipca 1928. Cześć miejsc obsadzona będzie przez samorządy. Prośby o przyjęcie na pozostałą liczbę miejsc można przysyłać do Sekretariatu państw. Szkoły Hygieny, Warszawa, Chocimska 24, do 1 lutego 1928.

V-te posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu dla m. Lwowa, odbędzie się w środę, 28 grudnia 1927 o godz. 17.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Porządek dzienny: Sprawa zaciągnięcia pożyczki 800.000 zł. na zakupno rezerw zbożowych; 500.000 zł. na zasilenie Kasy miejskiej i 7,700.000 zł. wynikającej z przedłożenia nadzwyczajnego budżetu dodatkowego na rok 1927/28.

VII pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we czwartek, dnia 29 bm. o godz. pół do szóstej popołud. w sali posiedzeń Izby.

Ruch pociągów normalny. Ze Lwowa odchodzą pociągi we wszystkich kierunkach punktualnie. Tylko niektóre pociągi lokalne przychodzą jeszcze z małym opóźnieniem.

† Władysław Nowicki, emerytowany dyrektor rachunkowy Województwa i b. administrator „Gazety Lwowskiej”, zmarł w naszym mieście, przeżywszy lat 74. Wyprawienie zwłok z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, odbyło się dzisiaj w południe.

Ruch tramwajowy w czasie Świąt. Dnia 24 grudnia, tj. w sobotę, jako w dzień Wigilii

Bożego Narodzenia, rozjazd ostatnich wozów z Wałów Hetmańskich do wszystkich końcowych stacji nastąpi o godz. 18 wieczorem, poczem ze wszystkich końcowych stacji zajeżdżają wozy do wozowni. Dnia 25 grudnia br. tj. w niedzielę, jako w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, ruch wozów M. K. E. rozpocznie się dopiero o godz. 13-tej popołudniu z końcowych stacji.

Obiad na cześć prof. Romera. P. John Stetson, poseł St. Zjednoczonych, wydał obiad na cześć profesora Eugenjusza Romera, świeżo odznaczonego wielkim medalem złotym przez Tow. Geograficzne w Chicago. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele naukowych instytucji polskich, poselstwa amerykańskiego, Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podczas obiadu nadszedł szereg depeesz z powinszowaniami w językach angielskim i polskim, które odczytał poseł Stetson.

Zima w Zakopanem. W ostatnich dniach w całych Tatrach mróz znacznie się zwiększył. W Zakopanem warstwa śniegu doszła do nienotowanej od dawna grubości 12 m. Temperatura dochodziła chwilami do —30 stopni.

Zawody narciarskie. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w Zakopanem pierwsze w tym roku skoki narciarskie, urządzone na skoczni w Dolinie Jaworzyńskiej przez Sekcję Narciarską Polskiego Tow. Tatrzańskiego. Udział w konkurencjach skokowych weźmie cała prawie nasza Olimpijska reprezentacja narciarska.

Echa pożaru w Dzikowie. W związku z tragiczną śmiercią osób biorących udział w akcji ratowniczej pałacu dzikowskiego stwierdzono dotąd nazwiska następujących osób: śp. Freyera, seminarzystki Kuczmęrowej, murarza Pomykałskiego, strażaka Skibe, i wywiadowcy policyjnego Żukowskiego. Prócz tego zginęło dwóch uczniów gimnazjalnych o niestwierdzonych dotychczas nazwiskach, dwóch stolarzy Gilów (ojciec i syn). Śp. Pomykałski zostawił 8 nieletnich dzieci. Siedm osób doznało ciężkich poparzeń, jedna z nich już zmarła. Akcje ratowniczą utrudnił niesłychanie 18-stopniowy mróz, albowiem studnie i wodociągi były zamrożone a węże gumowe sikawek niestannie pękały. W sprawie przyczyn pożaru wdrożono śledztwo policyjne. Jest poważne przypuszczenie, iż przyczyną tą były wadliwość przy obsłudze centralnego ogrzewania. Jak Agencja Wschodnia jednak donosi nie wyklucza się możliwości podpalenia.

Ogólnopolski zjazd okulistów w Poznaniu. Trzeci ogólnopolski zjazd okulistów polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1928 r. zapowiada się bardzo pomyślnie. Dotychczas zgłosili na zjazd referaty: dr. Jan Ruskowski, doc. dr. Molanowski Wład., Dr. Szwarc Adolf, dr. Wiecezok Antoni, dr. Koch Kowalikowa, dr. Zamenhof Adam, dr. med. Miron Eliasberg, dr. Mieses Marja, dr. A. Gramowicz Ignacy i F. Grossman, dr. Naróg Franciszek, dr. Gorfem M., dr. Orłowska.

Muzeum kolejowe. Prace nad przygotowaniem lokalu na kolejowe muzeum na Głównym Dworcu w Warszawie dobiegają końca. W muzeum tem, które już w pierwszej połowie stycznia roku przyszłego dostępne będzie dla publiczności, zebrane zostaną ekspozaty kolejowe z wystawy komunikacyjnej na tegorocznych Targach Wschodnich, wśród których znajduje się dużo wykresów, fotografii oraz modeli, ilustrujących prace i postęp techniczny w ostatnich latach na P. K. P. Muzeum to uzupełniane będzie stale, a wiele z ekspozatów znajdzie się na wielkiej wystawie krajowej, która odbędzie się w Poznaniu w 1929 r.

Kultura kinematograficzna. Na posiedzeniu Rady do spraw kultury kinematograficznej został ustalony skład Rady, do której weszli: Andrzej Strug jako przewodniczący, red. Anatol Stern jako sekretarz oraz jako członkowie: reżyser Wiktor Biegański, Karol Iżykowski, reżyser Ryszard Ordyński, prof. Tadeusz Pruszkowski, prezes Związku przemysłowców filmowych Henryk Finkelstein, prezes Związku Zrzeszeń Teatrów świetlnych Stanisław Zagrodziński. Pozatem członkowie Rady postanowili kooptować do rektora Arnolda Szyfmana i Czesława Cieszkowskiego. Prace Rady zostały podzielone na 4 referaty: pierwszy referat obejmujący sprawy propagandy walorów artystycznych został powierzony p. Iżykowskiemu i Sternowi. Referat drugi, artystyczny, polegający na opinjowaniu o wartościach artystycznych filmów wyświetlanych w Polsce, został powierzony pp. Ordyńskiemu i Ruskowskiemu. Referat filmów kulturalno-owsiatwowych będą prowadził pp. Biegański i Cieszkowski, wreszcie ogólny referat opiniodawczy powierzone przewodniczącemu Rady p. Strugowi

ROK ZAŁOŻENIA 1811.

ROK ZAŁOŻENIA 1811.

GAZETA LWOWSKA

pismo codzienne bezpartyjne

służące przede wszystkim interesom Państwa i kształtowaniu zdrowej myśli państwowej.

Wychodzi po wznowieniu w swym dawnym przedwojennym formacie pod kierownictwem naczelnym

Dra MARCELEGO SZAROTY

i przynosi najświeższe źródłowe informacje z kraju i zagranicy, artykuły pierwszorzędných publicystów z wszystkich dziedzin życia narodowego
I BOGATY DZIAŁ LITERACKI.

W nowym roku 1928

„Gazeta Lwowska“ rozpocznie druk niezmiernie ciekawej, wprost porywającej powieści utalentowanego autora i jednocześnie dzielnego lotnika

JANUSZA MEISSNERA

p. t. **„ESKADRA“**

Jest to barwny i piękny obraz czynów bojowych polskiego lotnictwa w r. 1920., ukazujący nam duszę nowych rycerzy powietrza.

W dziale beletrystycznym

„Gazeta Lwowska“ zamieści pozatem szereg utworów najwybitniejszych pisarzy polskich z **ANDRZEJEM STRUGIEM** na czele.

Z lwowskich autorów przyobiecą nam swoją najnowszą pracę **HENRYK ZBIERZCHOWSKI**.

Dając codziennie dwa fejletony, „Gazeta Lwowska“ przyniesie w nadchodzącym roku cały cykl wspomnień i studjów historycznych najlepszych piór, a między nimi:

szereg obrazków z przeszłości Małopolski Wschodniej w epoce romantyzmu

STANISŁAWA WASYLEWSKIEGO

ORAZ

**FRAGMENTY PAMIĘTNIKÓW
WINCENTEGO POŁA**

w opracowaniu prof. **HENRYKA MOŚCICKIEGO**.

Problemy kultury i sztuki

o mawiać będą w piśmie naszym, między innymi: dr. Adam Chmiel, prof. Roman Dybowski, prof. Juliusz Kleiner, prof. Wojław Mole, dr. Józef Muczkowski, prof. Władysław Podlacha, Michał Rolle, Stanisław Rossowski, dr. Tadeusz Szydłowski, prof. Stanisław Wędkiewicz, prof. Stanisław Zakrzewski.

„Gazeta Lwowska“ ma zapewnione współpracownictwo szeregu świetnych publicystów i głębokich znawców spraw państwowych, ekonomicznych i społecznych jako to: prof. Jana Dąbrowskiego, prof. Stanisława Estreichera, Witolda Giełżyńskiego, dr. Włodzimierza Jam polskiego, Czesława Jankowskiego, prof. Adama Krzyżanowskiego, Władysława Landaua, prof. Michała Rostworowskiego, Gustawa Simona, Tadeusza Smarzewskiego i wielu, wielu innych.

W „Gazecie Lwowskiej“ czytelnik znajdzie zawsze treść jasną, interesującą i rzeczową. Da mu ona pojęcie o najważniejszych sprawach i zagadnieniach natury ogólnej, wolne od stronniczych fałszów i uprzedzeń. „Gazeta Lwowska“ winna się więc znaleźć w rękach każdego obywatela, obcego nienawiści wzajemnej i walkom wewnętrznym i pragnącego

**POLSKI SILNEJ
przez zgodę, uczciwość i pracę.**

Dążąc do skupienia pod tem hasłem jaknajwiększej ilości ludzi dobrej woli i chcąc udostępnić „Gazetę Lwowską“ najszerszym sferom, postanowiliśmy: **wojskowym polskim, urzędnikom państwowym i komunalnym, nauczycielom szkół średnich i powszechnych, jak również emerytom — prenumeratę normalną z 5 zł. 30 gr. (wraz z przesyłką, względnie dostawą)**

obniżyć do 3 zł. 30 gr. miesięcznie.

Nie wątpimy, że intencje nasze będą odpowiednio przyjęte.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ“.

Lwów, ul. Karmelicka 2. (Gmach Województwa).
Nr. Telefonu Redakcji 21-18 — Administracji 21-17.

GAZETTE

Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

Printed and Published by the Government Printer, at the Government Printing Office, No. 1, Market Street, Singapore.

oraz dyrektorowi Szyfmanowi, w razie wejścia jego do Rady.

Ruch lotniczy cywilny w listopadzie. Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na liniach cywilnej żegluga powietrznej w listopadzie 1927 r.: dokonano lotów przewidzianych i dodatkowych ogółem 230; płatowce przeleciały ogółem klm. 90565; przewieziono podróźnych ogółem 293; na 1 lot przypada podróźnych średnio 1.3; przewieziono ładunków ogółem kg. 19984; przewieziono korespondencji pocztowej kr. 1160.419; na 1 lot przypada ładunków i poczty kg. 87; ogólna waga dokonanych przewozów w kr. 44889.

Aresztowanie fałszerzy paszportów. „Local-anzeiger“ donosi, że w Berlinie aresztowaną została banda fałszerzy paszportów, która ułatwiała nielegalną emigrację do Ameryki obywatelom polskim. Od każdego z klientów banda pobierała sumy pieniężne, dochodzące do 800 dolarów.

Aiera bankiera Rubinsteina. W sprawie aresztowania bankiera Dymitra Rubinsteina dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rubinstein bawił w pierwszych latach po wojnie w Wiedniu i był mieszkany w skandal wiedeńskiego Banku centralnego. W czasie wojny Rubinstein odgrywał wielką rolę w Rosji i pozostawał w ścisłych stosunkach z Rasputinem. Kilka razy udało mu się otrzymać pozwolenie na wyjazd z Rosji do Szwajcarii i Szwecji. Prawdopodobnie jest, że w owym czasie bawił także i w Niemczech pod przybranym nazwiskiem. Po powrocie do Rosji Rubinstein został aresztowany pod zarzutem porozumiewania się z państwami nieprzyjacielskimi, przyczem pomiędzy innymi zarzutami mówiono, że z polecenia carowej wręczył jej bratu W. Ks. Ernestowi Ludwikowi Heskierowi znaczniejszą sumę pieniężną. Dzięki wpływowi swych przyjaciół, udało się Rubinsteinowi uzyskać zwolnienie. W czasie wybuchu rewolucji Kiereńskiego zdołał Rubinstein większą część majątku swego uratować. Przybył najpierw do Sztokholmu a stąd udał się do Niemiec i Austrii. W Wiedniu był początkowo jednym z dyrektorów Banku Merkury. Aby się oczyścić z zarzutów korupcji, wpadł na pomysł wniesienia przeciw sobie samemu doniesienia karnego. Na podstawie tego doniesienia został aresztowany. Udało mu się jednak udowodnić swą niewinność.

Zgon założyciela niemieckiej partii socjalistycznej. W Berlinie zmarł jeden z przywódców socjalistycznej partii niemieckiej, jeden z głównych współpracowników Bebla, p. poseł Herman Molkenbühr, w wieku lat 77. Molkenbühr należał do założycieli obecnej partii socjalistycznej. Wygnany przez władze cesarskie w roku 1888, wyjechał do Ameryki, skąd powróciwszy, stanął od razu na czele ruchu socjalistycznego. W ostatnich czasach, mianowicie od roku 1924 Molkenbühr nie brał już czynnego udziału w życiu politycznym i nie kandydował do parlamentu, odgrywając rolę tylko wówczas, gdy poszczególne czynniki ruchu socjalistycznego zwracały się do niego z prośbą o załagodzenie jakiegoś zarągu wewnętrznego.

Śmiałe włamanie. W dniu wczorajszym w porze obiadowej jakiś osobnik dokonał włamania do zamkniętego zwykle w tych godzinach sklepu komisowego Aleksandra Scherza, przy ul. Sobieskiego 9. Osobnik ten rozbił kłódki, podniósł stare żelazną i wszedłszy do sklepu spakował do walizy najrozmaitsze przedmioty oraz sumę pieniężną. Przy opuszczaniu sklepu zauważył go jednak sąsiad okradzionego niejaki Tennenbaum, który od razu zorientował się, że ma do czynienia z włamywaczem. W chwili, gdy Tennenbaum przy pomocy jakiegoś przechodnia chciał śmiało włamywacza przytrzymać, ten ostatni wy dobył rewolwer i korzystając z zamieszania począł uciekać. W czasie pogoni porzucił walizę, sam jednak zbiegł.

Kradzieże. Wczoraj skradziono z mieszkania Marka Indyka (Zamarstynowska 14) garderobę wartości 2.000 zł., zaś z firy stojącej na ul. Szeptyckich skradziono na szkodę Edmunda Jarczyńskiego 3 kg. chałwy wartości 400 zł.

Zamach samobójczy. Wawrzyniec Morgala (Lubińska 24) popełnił wczoraj samobójstwo przez zażycie ciankali. Powodem zamachu ma być zawiedziona miłość.

Pismienictwo i sztuka.

Tomasz Mann pamięci Przybyszewskiego. Od znakomitego pisarza niemieckiego Tomasza Manna otrzymał Polski Klub Literacki (PEN-Klub) w Warszawie list następującej treści: Wielce Szanowni Panowie. Z prawdziwym przejęciem przeczytałem w gazetach wiadomość o śmierci Stanisława Przybyszewskiego i odczułem nieodpartą potrzebę wyrażenia Panom choć w niedostatecznych słowach mego głębokiego wzruszenia z tego powodu. W czasie mego pobytu w Warszawie daną mi była ta wielka i przejmująca radość, że mogłem osobiście poznać sławnego rodaka Panów i nigdy nie zapomnę tej wielkodusznej dobroci, z jaką się do mnie odniósł, ani uścisku, jaki po jego wspaniałej mowie na naszym bankiecie wolno mi było z nim zamienić. Związek Panów i Związek światową, którego jestem częścią wiele utracił skutkiem jego śmierci a ja pozwałam sobie wyrazić swe najgłębsze współczucie w boleści z jaką Panowie składali do grobu tego riezapomnianego człowieka i wielkiego poe-ty. Wciąż z wdzięcznością wspominam warszawską gościnę i jestem, wielce Szanownym Panom, bardzo oddany Tomasz Mann.

Dr. Władysław Terlecki: Jak urządzać wystawy sklepowe. — Nakł. autora. Z druk. Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Lwowie. Str. 96 i 47 ilustracji. Bardzo pożądana broszura. Na treść jej składa się szereg praktycznych wskazówek, jak architektonicznie skonstruować okno sklepowe — jakie dać mu tło i ozdoby i jak je oświetlić. Rozdział estetyki wystawy sklepowej mówi o układzie różnorodnych towarów — o działaniu barwnym towarów — oraz o formach układu poszczególnych rodzajów i typów towarów. Dla umocnienia zebranych wskazań podał autor szereg ilustracji — przedstawiających dobre przeważnie wystawy sklepowe firm polskich z Poznania, Bydgoszczy, Katowic, Warszawy i Lwowa. Rzecz charakterystyczna — im dalej na Zachód — tem większą troskliwością i pomysłowością otaczają kupcy swoje okna wystawowe! Lwów i Kraków w tej mierze pozostają w tyle znacznie poza takimi miastami jak Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Katowice.

Styl pożytecznej rozprawki jasny, przy-

stępny, tok rozumowania przejrzysty i łatwo trafiający do umysłu przeciętnego handlowca.

Pragnąc należy, by kupiectwo nasze zechciało skorzystać ze sposobności i zastosować zebrane w książeczce wskazania do swoich celów praktycznych. Niezawodnie zyska na tem i handel i kultura naszych miast. Dlatego pragnąc należy, aby aktualną broszurą zainteresowały się wszystkie organizacje kupieckie.

Muzyka polska zagranicą. 26 go lutego 1928 r. odbędzie się w Rzymie festiwal muzyki polskiej z udziałem G. Fitchebeiga jako dyrygenta, Karola Szymanowskiego, pani Korwin Szymanowskiej i Ireny Dubiskiej. Dnia 15-go marca odbędzie się koncert muzyki polskiej w Wiedniu. Poza wymienionych wyżej artystami weźmie udział w tym koncercie nadto Artur Rubinstein.

Z Teatru.

„Donna Oretta”. Komedja w 3-ach aktach, Giovanni Forzano. Przekład z włoskiego J. Jachimuckiej. Teatr Wielki. Reżyserja p. J. Strachockiego. — Postscriptum do występów p. Jadwigi Smosarskiej.

Jesteśmy świadkami konsekwentnej ofensywy włoskiej na świat, i to zarówno w dziedzinie politycznej, jak i kulturalnej. Począcie formy, zaniżowanie do dźwięków i gestów, trzeźwość w ujmowaniu sytuacji — to cechy, właściwe duchowi łacińskiemu, przejawiają się i na tych terenach działania. Gwałtowne uderzenia pięścią w stół, które mi Mussolini raz po raz przerywa chwilową ciszę polityczną, są dobrze obmyślanymi efektami w dramatycznym dążeniu Włoch współczesnych do politycznej ekspansji.

Osoba dyktatora Włoch, przywodzi nam na pamięć teatralnego — krótkotrwałego — dyktatora Pirandella. Rzeczy, po dwu — czy trzyletnim trwaniu — rzady intelektualistyczne, despotyczne, a dezorganizujące, zimne, a pełne nerwowych gestów i grymasów, dumne ze swej akrobatycznej zreczności — zdają się dobiegać do swego końca. Rzecz ciekawa: Pirandello mocniej — choć nie na długo, poruszył Niemcy, niż Francję.

Komedja włoska, swobodna, a mocno opierająca się na wiekowych, rodzimych tradycjach, konstruowana bardzo zrecznie, a uśmiechająca się do widza z dojrzałą, świadomą swą sztuki i środków naiwnością, dziecko, które wyrosło na gruncie wielowiekowej kultury, ma ją we krwi i przejawia ją w najbardziej, zdawałoby się, beztroskliwych i improwizowanych swoich igraszkach — komedja ta, prowadzi dalej swoją światową ofensywę, bezsprzecznie groźną dla dotychczasowej na tym terenie supremacji francuskiej. Komedja włoska ma swój ton własny, wcielający się w opanowaną despotycznie — do granic swobody indywidualnej

— formę — i tem się tłumaczą jej sukcesy i popularność.

Cechy „Donny Oretty” Forzana, którego zrecznie miły i celowo naiwny „Dar poranka” wystawił przed półtora rokiem warszawski Teatr Letni, mieszczą się bez reszty w podanej powyżej charakterystyce włoskiej komedji.

Jest to pełna kunsztu gra-improwizacja w renesansowych kostiumach, na ważny dla niewiast — i dla nas — temat: jak niewiasty mają postępować z mężczyznami? Jak dojść do despotycznych nad nimi rządów — i utrzymać się przy nich? Jak rozszerzyć — jakościowo i ilościowo — rozciągłość tej władzy? Jak z mężczyzn — taki tego wszystkiego rezultat — uczynić zabawki — ołnary kobiecego, ciekawego, ironicznego, drwiącego despotyzmu?

Odpowiedź brzmi fatalnie (dla nas): trzeba w grę wkładać tylko udawanie, nie szczerość, tylko wyrachowanie, nie serce, tylko egoizm, nie miłość. Mężczyźni sami tego chcą — powiada p. Forzano. Dzięki temu, Donna Oretta, w lekku, płynnie i przejrzysto zbudowanej komedji, wodzi za nos starego męża, kupca, i całe grono ustawicznie wzrastające w szerz i wwyż, — kochanków — od pomocników handlowych, do najbardziej autentycznych hrabiów. Na chwilę w kokietce odzywa się serce — miłość do hrabiego di San Gemignanc — i o mało nie przyprawia właścicielki swej o kłeskę. Lecz, nienuądry mężczyzna, w krótkiej chwili triumfu, staje się mimowolnym lekarzem tak krótkotrwałej choroby. Donna Oretta każe uciszyć się sercu i zwycięsko pójdzie dalej wwyż — dotychczasową drogą.

Mądrość salonowa, światowa, teatralna, podana jak likier w cukierku.

Teatr z zadania swego wywiązał się bardzo sprawnie i udatnie. Prym zasługi przyznać się musi Donnie Orecie p. Mazarekówny. Z wdziękiem wielkim, zrecznością i inteligencją, uderzała we wszystkie klawisze uczuć i gier — w dziewczęcio bawiące się tonacji. Powodzenie osiągnęła zupełne. P. Strachocki w ostatniej chwili zastąpić musiał w roli hrabiego, p. Szymańskiego. Uczynił to bardzo zrecznie, zwłaszcza w akcie trzecim — podkreślając w grze swej — jak to i w reżyserji uczynił — pierwiastek gry, improwizacji, lekkiej groteski, teatru marionetek. Pp. Nosarzewska, Guttner i inni bardzo starannie odegrali swe role.

Publiczności sztuka bardzo się podobała.

De absentibus nil nisi bene. Nie wiem, czy w pełni należy zastosować tę zasadę do p. Smosarskiej i do jej we Lwowie gościnnie występów. Z okazji jednak jej ostatniego występu w komedji „Orzeł czy Reszka” Verneilla, trzeba, choćby krótko i ogólnie, powtórzyć to, co się już na tem miejscu zaznaczyło.

P. Smosarska jest zjawiskiem bardzo miłym, aroczem, świeżym. Rzecz ciekawa: w życiu wygląda jeszcze ładniej i jeszcze młodziej, niż na filmie, za którego pośrednic-

MICHAŁ ROLLE.

Wspomnienia o Kasprowiczu i Żeromskim.

Zygmunt Wasilewski współpracował dłuższy czas z Janem Kasprowiczem we Lwowie i z Stefanem Żeromskim w Rapperswyłu. Z oboma znakomitymi pisarzami łączyły go węzły bliskie, więc i wspomnienia jego z tych czasów, zajmują niechybnie naszych czytelników. Poprzedził on je obszernym omówieniem twórczości Kasprowicza i Żeromskiego, pomijamy jednak tę część pracy Wasilewskiego, pragnąc uniknąć polemiki, dla której miejsce odpowiedniejsze w studium literackim, niż w odcinku pisma codziennego. Nas interesują na razie Kasprowicz i Żeromski w życiu codziennym, takim, jakim byli w najbliższym swoim otoczeniu.

Jan Kasprowicz należał we Lwowie do najpopularniejszych postaci. Sympatyczna jego twarz z charakterystycznym pękiem włosów w środku wydatnego, rozumnego czoła, znana była powszechnie.

Wasilewski poznał Kasprowicza w r. 1898 w Warszawie, dokąd poeta przybył ze Lwowa na uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza. W marcu 1902 r. wciągnięto go do redakcji „Słowa Polskiego”, gdzie miał prowadzić przegląd prasy i krytykę teatralną.

Był wtedy samotny. Dzieci chowały się u dziadków Gasowskich. On sam mieszkał przy ul. Sopińskiego pod nr. 2. Mieszkanko było z dwu pokoiów złożone, ale, jak wszystko koło Kasprowicza, bardzo czyste i pięknie udekorowane obrazami, które mi hołd mu składali artyści. Ci zawsze czuli w nim mistrza i wielbili go.

Z czasem zajął poeta mieszkanie obszerniejsze. Przybywało doń obrazów, portretów i książek. Biblioteka, doskonale dobrana, pięknie oprawna, z ogłoszeniem, bijącym przybysza w oczy: „Książek się nie pożyczają” — nęciła bibliofilów.

Na tem przepysznym iles gospodarz, witający wszystkich serdecznie, wybuchający często charakterystycznym dźwiękiem śmiechem; bez koturnów i togi, choć krytyka literacka poświęcała mu już długie szpalty, choć był „znakomitym”, „wysokocenionym” i „znanym”.

Dziwnie skromny i szczery w obejściu; z całym światem — jak mawiano o nim — pozostający w stosunku koleżeńskim. Dla wszystkich był „Jankiem”, choć należał mu się bezsprzecznie tytuł „czciwego pana Jana”.

W Kasprowiczu było dwu ludzi: poeta i człowiek świecki. Niezależnie od sławy, jednał sobie sympatię od pierwszego wejrzenia, od pierwszych słów, które zamienił. Nikomu niczego nie zazdrościł, od nikogo niczego nie wymagał, nikogo nie podchodził, o nikim źle nie mówił. Tym nawet, którzy w jego duszę nie wnikali, imponował niepopolitością choćby samego obyczaju, przedewszystkiem bujnością temperamentu, a nawet bujnością siły fizycznej. Z oczu Kasprowicza wycierało dziecko. Wyczuwał instynktami ludzi nieszczerych i małych i przed nimi się zamykał.

Był tak w stosunkach prosty, że spoufałał ludzi do siebie, tych mianowicie, którzy nie mogli sobie wyobrazić, że obcuje z wielkim twórcą. Gdyby otoczenie zawsze z tego zdawało sobie sprawę, Kasprowicz miałby nudne życie, boby ludzie przy nim nie byli swobodni.

Nawet w czasach, kiedy był złamany,

miał więcej w sobie żywości i humoru fizycznego od niezłamanych. Mięśnie grały w nim, szukając wyładowania, każdego więc, kto miał trochę mocy, wyzywał na walkę atletyczną. W polityka nie bawił się, nęciły go przedewszystkiem kultura i literatura.

Jak to się często zdarza niepraktycznym literatom, nie potrafił związać końca z końcem i ratował swój nadszarpany budżet pożyczkami wekslowymi. Cały Kasprowicz przebiegał się też w listach, przesyłanych Wasilewskiemu. Prosił go o spłatę długu, choć nie pamięta, ile wynosi należytość i w którym z banków pożyczkę zaciągnął. Co więcej, ani grosza nie przysyłał na spłatę; Wasilewski jakoś zaradzi, od czegoż kasa administracji „Słowa Polskiego”?

Szkoda jednak było marnować Kasprowicza w szarej pracy dziennikarskiej. Odczuli to trafnie i jego przyjaciele, zasiadający na katedrach uniwersyteckich. Dzięki ich zabiegom, poeta habilitował się i znalazł się niebawem w ich gronie, okrywając Wszechnicę Jana Kazimierza blaskiem swej sławy. Jako rektor, zetknął się w dniu otwarcia Targów Wschodnich z postem Rzeszy niemieckiej, przybyłym z Warszawy. Nie zapomnę tej chwili: Kasprowicz — bez pardonu różną Niemcowi prawdę w oczy, a ten — mimo to — jak cień snuł się za nim, podbity najzupełniej wdziękiem jego obcowania z ludźmi, słowiańską szczerością i umiejętnością dobierania właściwych wyrazów, mocnych i silnych, a jak stał, ostrych. „Wo ist Herr Rector?” słyszeliśmy co chwila pytanie, by niebawem ujrzeć znowu, znakomitego poe-ty i posła-gościa przy świeżej butelczynie wina.

Przeniósłszy się do ukochanej Harendy, choć choroba nurtowała jego ciało, nie stra-

cił nic z mocy ducha. Odwiedzany przez wielbicieli i przyjaciół z całej Polski, gościł swobodnie, a gdy lampa życia jego zgasała, tyśiące odprowadziły trumnę ze zwłokami serdecznego Janka do mogiły, która będzie zawsze celem pielgrzymek tych, co odczuwają wielkość niezwykłego tego poe-ty.

Z Stefanem Żeromskim znał się pan Wasilewski od dzieciństwa. Spotykał go w klasztorze św. Katarzyna u stóp Łysicy, która miała tak częste znachodzić odbicie w późniejszej twórczości znakomitego pisarza. Z koleji obu chłopców oddano do gimnazjum kieleckiego. Od klasy czwartej wyprzedził Wasilewski Żeromskiego, utykającego na matematyce. W klasie piątej dowiedział się od sędziego w Bodzentynie, że Stefan jest literatem, że w całej okolicy podziwiano jego zeszyty z poezjami i z nowelami. Zapewne puścił je w obieg ktoś z rodziny Żeromskiego, on sam bowiem ukrywał się z piśmiem zawzięcie. Słynął już przytem jako doskonały recytator.

W roku 1885 widywał Wasilewski Żeromskiego przelotnie w Warszawie, jako słuchacza Instytutu weterynaryjnego, zanim Stefan nie powędrował w roli gubernera na tułaczkę po prowincji.

„Żeromski był, jak dawniej, dziki, jak człowiek leśny. Obawę ludzi pokrywał sztywnością. Z natury bardzo wrażliwy, każdym zmysłem wyczuwający niebezpieczeństwa, grożące jego miłości własnej, zamykał się szczerze od wzroku ludzkiego. Te robiło go i sztywnym, i zamkniętym, stojącym ciałem na straży swego świata wewnętrznego”.

Późną jesienią 1892 r. zjechał Żeromski z żoną i kilkuletnią córeczką do Rapperswyłu, gdzie już przed nim znalazł teren do pracy Wasilewski. „Trudno mi w paru słowach odtworzyć teraz urok — cytujemy jego sło-

twem tyle person wszystkich kondycji i płci w niej się zakochało.

Ale... ale... Aktorką filmową w większym stylu, p. Smosarska nie jest. W teatrze zaś — dotąd — jest pełną orku osobistego amatora. To nie legitymuje do urządzania gościnnych występów. I to należało — ze względu na wielkie tradycje teatralne Lwowa, na opinie, którą tak długo cieszą się jego teatr i publiczność — wyraźnie i uprzejmie powiedzieć. — Maica Bratiana p. Smosarskiej, była kreacją zupełnie chybioną, przekładaniem momentów zupełnej bierności i nieumotywowanych żadnym wewnętrznym przygotowaniem wybuchów.

Włodzimierz Jampolski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT). Przed dwoma dniami obradowała w Warszawie Rada główna obozu agrarjuszy. Na porządku obrad była sprawa wyborów oraz sprawa organizacji. Zjazd wskutek jednomyślnej uchwały wystosował do Prezesa Rady Ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego depeszę tej treści:

Zjazd Rady głównego obozu agrarjuszy, powstałego na gruzach zbankrutowanego partyjnictwa ludowego, składa Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i hołdu, jako Wielkiemu Budowniczem Polski, który wywodzi naród z domu politycznej niewoli, zakłętego w kołach nieprawości partyjnej. Jako pierwsi agrarjusze Polski stajemy przy Tobie, Panie Marszałku, aby pod Twoim przewodnictwem pracować nad rozwojem rolnictwa, co da moc Państwu a obywatelom dostatek.

Warszawa, 22 grudnia. (AW). W związku z konsolidacją sfer gospodarczych wszystkich ziem Rzeczypospolitej i wydaną przez nie odezwą odbyło się zebranie mężów zaufania poszczególnych grup gospodarczych, na którym dokonano wyboru komisji porozumiewawczej. Do komisji tej weszli pp. Janusz Radziwiłł, J. Zychliński, A. Wierzbicki, M. Szydłowski, Paweł Chrzanowski, A. Chełmoński, Ks. K. Lubomirski, J. Stecki i Z. Leszczyński. Komisja ta upoważniona jest do zainicjowania porozumienia z czynnikami i ugrupowaniami politycznymi i społecznymi dla utworzenia wspólnie z niemi Komitetu wyborczego.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT). Grudniowa sesja Komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich zakończyła swe obrady w dniu 22 bm. Po wysłuchaniu sprawozdań Komisja przystąpiła do załatwienia szeregu spraw aktualnych. W sesji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następna sesja Komisji odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT). Z okazji nadchodzącego 10-lecia utworzenia 5 dywizji syberyjskiej postanowiono założyć Związek Sybiraków i w tym celu organizuje się komisja, która ustali wytyczne istnienia Związku Sybiraków. Posiedzenie organizacyjne komisji odbędzie się 15 stycznia 1928

wa — któremu poddaliśmy się w tem środowisku książek i pamiątek po powstańcach... Brodziliśmy w pamiętnikach, w broszurach emigranckich, w pismach ulotnych, rozczytywaliśmy się w czasopiśmie". Całymi miesiącami trwało porządkowanie i ustawianie książek na półkach. Żeromski z energią i zapętem zabrał się do formowania katalogu kartkowego. Nie mógł donieść książki do pracowni, żeby się z nią po drodze nie bałamucić.

Szefem bezpośrednim młodych zapaleńców był Rużycki de Rosenwerth, nie nadający się zupełnie do zajmowania tak odpowiedzialnego stanowiska. Wywołało to w następstwie ostre starcia, w których wybitną rolę odegrał i Żeromski. W wolnych chwilach oddawał się znakomity pisarz chętnie malarstwu. Widok swej ukochanej Łysicy zawsze miał w oczach.

W roku 1923 spotkali się dwaj koledzy z gimnazjum kieleckiego na Helu. Choć zapatrywaniam obu rozbiegły się znacznie, zbliżył ich bodaj na chwilę „Wiatr od morza”. „Grób syna z pierwszego małżeństwa stał się przepaścią, która odcięła Żeromskiego od dawnych czasów i odosłunka. Spokojny był i dobrośliwy. Po dawnemu nie wspominał nigdy, nad czem pracuje i nie pozwalał rozmawiać o swoich dziełach. Nie nosił brody i wyglądał czerstwo, z trudem można było w nim rozpoznać dawnego bladego młodzieńca”.

Ostatni raz widział Żeromskiego Wasilewski w kilka godzin po jego śmierci, na Zamku Królewskim...

o godzinie 10 rano w 21 pułku warszawskim piechoty (Warszawa, Cytadela, Kasyno Oficerskie).

Poznań, 22 grudnia. (PAT). Komitet porozumiewawczy trzech organizacji N.P.R. Lewicy, Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partji Pracy, po uzgodnieniu platformy politycznej z szeregiem organizacji społecznych i zawodowych, na posiedzeniu w d. 21 bm. postanowił powołać do życia blok wyborczy na Wielkopolskę pod nazwą „Narodowo-państwowy Blok Pracy”. Pertrakcje z innymi ugrupowaniami i organizacjami są w toku.

Poznań, 22 grudnia. (PAT). Zjednoczony Związek Towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych na Wielkopolskę i Pomorze uchwalił rezolucję, w której oświadcza, że osiągnięcie swoich celów widzi, między innymi we współpracy z Rządem nad rozwojem wszystkich gałęzi życia gospodarczego w Państwie.

Rzym, 22 grudnia. (PAT). Dziś rano Papeż zwołał Konsystorz publiczny celem ofiarowania kapeluszy nowym kardynałom Binetowi, Hlondowi, Lepisierowi, Rouleau i Serediemu. Na Konsystorzu obecni byli członkowie św. Kolegium, korpus dyplomatyczny, arystokracja rzymska, i wiele z zaproszonych gości.

Rzym, 22 grudnia. (AW). Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono stabilizację liry. Przemówienie zagałi Mussolini, który przypomniał swą mowę wygłoszoną w sierpniu roku ub. w Pesaro i stwierdził, że rząd włoski spełnia teraz przyrzeczenia, które dał wówczas. Spekulacja na niższą lirę załamała się na całej linii. Walory włoskie w porównaniu z sierpniem roku przeszłego podniosły się o 58 punktów. Dalsza wyżka byłaby możliwa, ale nie jest pożądana, bo byłoby to rezultatem spekulacji międzynarodowej i mogłoby wywołać przesilenie w życiu gospodarczym Włoch.

Ateny, 22 grudnia. (PAT). Dzienniki donoszą, że stan zdrowia b. prezesa rady ministrów Venizelosa od wczoraj znacznie się pogorszył. Lekarze zakazali wszelkich wizyt.

Ryga, 22 grudnia. (PAT). Według doniesień dzienników, dzisiejszej nocy lub jutro oczekiwane jest w Rydze podpisanie tymczasowego traktatu handlowego polskototeńskiego.

Ryga, 22 grudnia. (PAT). Sesja Sejmu została zamknięta. Sejm zbierze się dopiero 20 stycznia. Jest rzeczą możliwą, że o ile zostanie utworzony gabinet, wówczas Sejm zostanie zwołany na posiedzenie nadzwyczajne.

Pekin, 22 grudnia. (AW). Terror antykomunistyczny w Chinach Południowych trwa nadal w niebywałych rozmiarach. Z miast prowincyj Honkongu i Kantungu donoszą o kontrterrorze stosowanym przez zajmujących szereg ośrodków tych prowincji komunistów. W Majlungu władze komunistyczne przeprowadziły rozstrzelanie 120 ludzi, w Czy-Sing wymordowano 300 ludzi, w Hajfongu Lukfongu po kilkaset osób. Walki w obu prowincjach między wojskami nankińskimi i komunistami trwają nadal.

Szanghaj, 22 grudnia. (PAT). W związku z wystosowanym niedawno do rządu nacjonalistycznego w Nankinie protestem komisarza ludowego do spraw zagranicznych Czierina oświadczają tu, iż w konsulacie sowieckim znaleziono odezwy wydane za aprobatą międzynarodówki socjalistycznej i zachęcające chińską partję komunistyczną do rozbrojenia milicji i innych konstytucyjnych sił zbrojnych, oraz utworzenia armji proletariackiej.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 23 grudnia. (AW). Pr. Prezydent Rzeczypospolitej uda się dziś wieczorem do Spawy gdzie w ścisłym koleżym rodzinnym spędzi Święta Bożego Narodzenia. Na Nowy Rok przybędzie P. Prezydent do Warszawy, by w dniu 3 stycznia udać się do Cieszyna na polowanie. P. Marszałek Piłsudski spędzi Święta w Sulejówku.

Warszawa, 23 grudnia. (AW). Rada Ministrów, na ostatnim posiedzeniu, przyznała głośnemu w całej Polsce, Michałowi Drzymale, tytułem zapomogi, sumę konieczną na zakupienie osady likwidacyjnej. W dalszym ciągu przyznała Rada Ministrów stałe dożywotnie uposażenie wybitnemu literatowi i poecie Podhala, Władysławowi Orkanowi oraz Jadwidze Rydlowej, wdowie po ś. p. Lucjanie, autorze „Zaczarowanego Koła”.

Warszawa, 23 grudnia. (AW). „Robotnik” informuje, iż urzędnicy państwowi wszelkich kategorii otrzymać mają 15% podwyżkę płac od 1 stycznia 1928.

Wychowanie fizyczne.

Otwarcie toru łyżwiarskiego 40 pp. Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie największego w całej Polsce toru łyżwiarskiego na holskim sportowem 40 pp. na Pohulance. Inicjatywie twórcy toru, por. Kumora, udzielił w każdym kierunku czynnego poparcia energiczny i pełen ducha obywatelskiego dowódca 40 pp. plk. Gigiel-Melechowiec.

Dzięki tej współpracy powstał tor, który ma obwód 400 metrów, z doskonałym oświetleniem lampami o sile 9000 świec. Obok toru wzniesiono budynek, w którym mieszczą się dwie ogromne szatnie i przechowalnie garderoby.

Zebrani na otwarciu goście, wśród których zauważyliśmy reprezentantów DOK Lwów, Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, związków i towarzystw sportowych składali gościnnym gospodarzom, z plk. Gigiel-Melechowiec i por. Kumorem na czele, serdeczne życzenia z okazji dokonania tak pięknego i pożytecznego dzieła. Wogóle wojsko dla spraw wychowania fizycznego i sportów odgrywa w społeczeństwie rolę niestrudzonego popularyzatora i propagatora. Energia czynu, którą wnosi z sobą wszędzie nasza armja, zdolna przesezczepić ideę wych. fiz. i sportu nawet w najbardziej zapadłe i kulturalnie zaniedbane polaci kraju o miejscowości polskiej, dokąd akcja czynników cywilnych nie byłaby dotarła nawet za kilka lat.

Tor saneczkowy we Lwowie zostanie w najbliższej przyszłości oddany do użytku publicznego. Sekretarz Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. mjr. Jedrychowski z całą energją doprowadza swe dzieło do końca. Cała — na 900 m. długa — jezdnia (na t. zw. drodze Kisielki) jest najdokładniej zniwelowana i zaopatrzona po obu stronach w waly chroniące przed wyskoczeniem saneczek. Obecnie pracuje się nad konstrukcją krzyżownic, których plany sporządził bezinteresownie pod kierunkiem prof. Hubera jego współpracownik inż. Burzyński, oraz instaluje się oświetlenie elektryczne. Co 30 metrów będzie umieszczona lampa o sile 150 watów, krzyżownice zaś oświetli się specjalnie silnie. Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych zezwoliła na przewóz saneczek linią tramwajową nr. 4, prowadzącą z ul. 29 listopada na Wysoki Zamek. Wozy tramwajowe dojeżdżają aż do początku toru.

Wilhelm Stolpe, głośny narciarz szwedzki, wypróbowany u nas w kraju, jako świetny trener amatorski zjeżdża do Lwowa dnia 23 bm. aby przez cały miesiąc pouczać lwowskich narciarzy. Sprawdzenie Stolpego umożliwiły zasłki Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. i D. O. K. Lwów. Uczniami jego prócz wprawnych zawodników będą oficerowie i kadeci korpusu lwowskiego i zdolniejsi absolwenci kursu narciarskiego Tow. Zabaw Ruchowych.

(P.)

Z ostatniej chwili.

WOJSKOWE ROZKAZY ŚWIĄTECZNE.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Dzisiejsze rozkazy wojskowe ogłaszają życzenia dowódców, które mają być odczytane we wszystkich oddziałach wojskowych przed wieczerną wigilią. Ogólny rozkaz dzienny Ministra Spraw Wojskowych z dnia dzisiejszego zawiera następujące słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Składam całemu Wojsku najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne”. Tenże rozkaz zawiadamia, że Marszałek Piłsudski nie będzie przyjmował życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

WYJAŚNIENIE M. S. W.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik wyjaśniający, że urzędnicy nie mogą kandydować w tych okręgach, w których pełnią służbę państwową.

ŚMIERĆ PPUŁK. WINIARSKIEGO.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zmarł nagle w Warszawie podpułkownik inż. Leon Winiarski, szef Wydziału wojskowego Instytutu geograficznego, oficer Pierwszej Brygady, 5 pułku Legionów. Ostatnio reprezentował on Polskę na międzynarodowym Kongresie geodezyjnym. Był odznaczony krzyżem Virtuti Militari 4-krotnie Krzyżem walecznych.

ODPOWIEDZ SYNODU PRAWOSŁAWNEGO NA LIST METROPOL. SERGIJUSZA

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Synod cerkwi prawosławnej ogłosił dziś odpowiedź na list Metropolity moskiewskiego Sergiusza, który jak wiadomo, nie chciał uznać autokefalii cerkwi prawosławnej w Polsce. W odpowiedzi na to Metropolita Djonizy pisze, że autokefalia cerkwi prawosławnej w Polsce najściślej odpowiada kanonom, posiada błogosławieństwo wszystkich patriarchów prawosławnych, a co się tyczy błogosławieństwa patriarchy moskiewskiego to będzie ono możliwe dopiero wówczas, gdy na czele cerkwi w Moskwie stanie uznany przez wszystkich prawosławnych dostojnik duchowny.

KOSZTY WYBORÓW.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że Minister Spraw Wewnętrznych generał Składkowski złożył do Rady Ministrów wniosek o wyasygnowanie

1,300.000 zł. na pokrycie wydatków związanych z techniką wyborów. Suma ta ma pokryć koszty kancelaryjne wyborów, telegraficzne i telefoniczne.

KONCESJE MONOPOLOWE.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że rewizja koncesji monopolowych została odroczone. Odsuwa to konieczność doraźnej redukcji koncesyj i umożliwia władzom skarbowym oprowadzenie sprawy na podstawie obserwacji życia po wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego, który dla byłego zaboru austriackiego i pruskiego stanowił zupełną nowość.

ODEZWA PIASTOWCÓW WOJEWÓDZ. WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym grupa piastowców Województwa warszawskiego, o których wczoraj donosiliśmy, ogłosiła odezwę do ludu wiejskiego, w której między innymi pisze: „Osiągnąć należne sobie stanowisko chłop może tylko jednocząc swoje siły i stojąc pod sztandarem tego, kto wykazał największą dbałość o Polskę. Tym Wodzem naszym chcemy, aby się stał Marszałek Józef Piłsudski. Pod jego hetmaństwem lud krzywdy nie zazna”.

PIERWSZY KORESPONDENT POLSKI W KOWNIE.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt” donosi bez podania nazwiska, że do Kowna przybył pierwszy korespondent polski. O ile jest to wiadomość prawdziwa, korespondentem tym jest przedstawiciel P. A. T-icznej, zgodnie z porozumieniem, zawartem w Genewie.

REWIZJA W „POLMINIE” PRZEMYSKIM.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Specjalna komisja wydelegowana do Przemyska bada księgi kasowe w miejscowym oddziale „Polminu”. Badania wykazały nadużycia ponad 100.000 zł. Sprzeniewierzenia dokonał dyrektor przemyskiego oddziału „Polminu” Peszkowski, który popełnił samobójstwo.

ZATARG W PRZEDSIĘBIORSTWACH KINOWYCH.

Warszawa, 23 grudnia. (Tel. wł.) Warszawa znajduje się pod groźbą zawieszenia przedstawień kinematograficznych od pierwszego dnia świąt; groźba ta spowodowana jest przez zatarg między właścicielami kin a związkiem pracowników kinematograficz-

Sprawy gospodarcze.

Bilans handlowy za listopad. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za m. listopad 1927 przedstawia się, jak następuje: Przywieziono ogółem 360.133 ton o wartości 267,177 tys. zł. wywieziono zaś 1,634.541 ton o wartości 229,195 tys. zł. W przeliczeniu na franką złote wartość przywozu wynosi 135.581 tys. fr. zł. wywozu — 133.464 tys. fr. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 38.022 tys. zł., czyli 22.117 tys. fr. zł. Dane powyższe w porównaniu do danych za październik wykazują wzrost wartości przywozu o 4.432 tys. fr. zł. i zmniejszenie wartości wywozu o 4.273 tys. fr. zł. W przywozie największy wzrost wykazuje grupa artykułów spożywczych o 8.686 tys. fr. zł. i produktów zwierzęcych. W szczególności wzrósł przywóz ryżu o 1.207 tys. fr. zł., sędzi o 1.855 tys. fr. zł., tłuszczone jadalnych o 899 tys. fr. zł., pszenicy o 859 tys. fr. zł. oraz kakao, kawy, herbaty, orzechów, migdałów i t. p. Z produktów zwierzęcych zwiększył się przywóz futer wyprawionych o 1.080 tys. fr. zł. i skór wyprawionych. Dalszy wzrost przywozu wykazuje gumelastyka o 1.453 tys. fr. zł. (głównie kalosze), wełna i odpadki o 2.433 tys. fr. zł. i juta. Zmniejszył się natomiast przywóz żelastwa (szmelcu) o 2.337 tys. fr. zł., maszyn i aparatów o 2.739 tys. fr. zł., nadto rud cynkowych i ołowianych oraz samochodów. W wywozie zaznaczył się silny wzrost artykułów spożywczych o 9.006 tys. fr. zł. W szczególności wzrósł wywóz cukru o 9.591 tys. fr. zł., mięsa, fasoli, maki i krochmalu, ziemniaczanych, nasion, roślin pastewnych i traw o 2.071 tys. fr. zł. Zmniejszył się natomiast wywóz węgla o 3.274 tys. fr. zł., jaj o 2.148 tys. fr. zł., ziemniaków o 1.453 tys. fr. zł., chmielu o 1.422 tys. fr. zł. W innych działach zmniejszenie wykazuje wywóz trzody chlewnej o 2.514 tys. fr. zł., materiałów i wyrobów drzewnych o 1.642 tys. fr. zł., pozatem tkanin bawełnianych o 1.939 tys. fr. zł., wełny i odpadków, przędzy i tkanin wełnianych.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.



A. Kursa efektów Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placa zł.	Zadaja zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.					
5% Państw. poz. Konw.	zł 100	---	---	---	---
8% P. z. z r. 1925 w zł.	zł 100	---	---	---	---
8% I zasl. Państw. B. Roln.	dol. 100	---	---	---	---
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)					
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	---	---	---	---
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	58.50	60.50	59.00—60.00
4% Akc. Banku hip.	zł 100	---	---	---	---
4 1/2% Bk. kred. z gal.	---	---	---	---	---
4 1/2% Banku Małop.	---	---	---	---	---
4 1/2% Bk. hip. zemel.	---	---	---	---	---
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	---	---	---	---	---
4% Pol. Bk. kraj.	---	---	---	---	---
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.	---	---	---
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	---	---	---	---
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	---	---	---	---
III. Oblig. (bez kuponu bież.)					
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	54.50	55.50	55.00
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	---	---	---	---
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	---	---	---	---
IV. Akcje.					
a) Bankowe:					
Akcji. Hipoteczny	m 280	0.08	1/2 27	1.15	1.30
Bank komercyjny Małopolski	m 280	0.05	---	---	---
Powszechny kredyt. Przemysłowy	zł 25	---	---	---	---
Rolniczy S. A.	m 1000	---	---	---	---
Ziemski kredytowy	m 280	5%	1/2 27	---	---
Zemelny	m 280	4.00	1 1/2 27	---	---
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	---	---	---	---
b) Handlowe.					
„Tehate“ Tow. akc.	m 1000	0.20	---	---	---
c) Przemysłowe:					
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	---	---	---	---
Browary lwowskie	zł 100	12.00	2 1/2 28	---	---
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10.40	1/2 27	---	---
„Chybie“ fabryka cukru	m 1000	---	---	---	---
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	---	---	---	---
Fabryka lokomotyw	---	0.03	---	---	---
Gafota fabr. obuwia	m 140	0.04	---	---	---
Galicja Rafin. nafty	m 140	---	---	---	---
„Gazolina prz. wiert.“	zł 20	4.00	1 1/2 27	---	---
Gazy wschodnie	m 1000	1.00	5/11 27	24.75	25.25
Górka fabr. cementu	m 140	---	---	---	---
„Gródek“ Pom. elektr.	10 zł.	---	---	---	---
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0.20	1/2 27	---	---
Krakns f. wódek Kraków	m 280	0.20	---	---	---
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0.08	1 1/2 27	---	---
„Nitrat“ Zakłady chem.	---	---	---	---	---
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4.00	1/2 27	69.50	70.50
Orthwein, Karasiński	m 500	---	---	---	---
Parowoz S. A. b. m.	zł 25	2.50	---	---	---
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	---	---	4.70	4.80
Pocisk zakł. amun.	m 350	---	---	---	---
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	---	---	---	---
Pol. Tow. Budow.	m 500	0.10	---	---	---
Polega Tow. huty zel.	m 10000	---	---	---	---
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	---	---	---	---
Siersza gór. zakłady	m 140	---	---	---	---
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	---	---	---	---
„Strem“ Zakł. chem.	m 540	0.275	1 1/2 27	---	---
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0.20	---	---	---
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2.50	1/2 27	---	---
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	---	---	---	---
Ursus fabr. motorów	m 500	---	---	---	---
Wild i Ska	m 500	---	---	---	---
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1.25	6/1 26	---	---

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe		KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty	
placa	zadaja		placa	zadaja
zł.	zł.		zł.	zł.
---	---	Dolary ameryk. (za 1 S)	---	---
---	---	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	---	---
---	---	Dynary (za 100)	---	---
---	---	Funt szterlingi (za 1 £)	---	---
---	---	Franki belgijskie (za 100)	---	---
---	---	Franki francuskie (za 200)	---	---
---	---	Floreny holenderskie (za 100)	---	---
---	---	Franki szwajcarskie (za 100)	---	---
---	---	Korony austriackie (za 100.000)	---	---
---	---	Korony czesko-słow. (za 100)	---	---
---	---	Korony duńskie (za 100)	---	---
---	---	Korony norweskie (za 100)	---	---
---	---	Korony szwedzkie (za 100)	---	---
---	---	Korony węg. (za 100.000)	---	---
---	---	Lei rumuńskie (za 100)	---	---
---	---	Liry włoskie (za 100)	---	---

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalona na podstawie:			
	cen giełdowych		cen rynkowych	
	od	do	od	do
Pszonica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	---	---	47.25	48.25
Pszonica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	---	---	45.50	46.50
Zyto małopolskie ex 1927 690 gr.	---	---	38.00	39.00
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	---	---	38.00	39.00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	---	---	32.75	33.75
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	---	---	30.00	31.00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	---	---	32.00	33.00
Kukurudza rumuńska	---	---	33.75	34.25
Ziemniaki przemysłowe	---	---	5.50	6.00
Fasola biała	---	---	40.00	50.00
Fasola kolorowa	---	---	40.00	45.00
Fasola krasa	---	---	50.00	60.00
Groch 1/2 Victoria	---	---	63.00	69.00
Groch polny	---	---	40.00	50.00
Bobik	---	---	33.50	34.50
Mieszanka pastewna w ziarnie	---	---	---	---
Wyka	---	---	---	---
Siano słodkie krajowe prasowane	---	---	7.50	8.50
Słoma prasowana	---	---	4.25	4.75
Hreczka	---	---	35.00	37.00
Len	---	---	68.00	71.00
Łubin niebieski	---	---	---	---
Rzepak ozimy ex 1927	---	---	61.50	62.50
Mąka pszenna 40% } brutto	---	---	84.00	85.00
Mąka pszenna 50% } za netto łącznie	---	---	76.50	77.00
Mąka żytnia 65% } z workami	---	---	59.00	60.00
Grysik kukurudziany	---	---	53.00	54.00
Mąka kukurudziana	---	---	36.25	37.25
Otręby żytnie netto bez worka	---	---	24.25	24.75
Otręby pszenne netto bez worka	---	---	24.75	25.25
Kasza hreczana 50% calówek 50%, połówek	---	---	73.00	74.50
Kasza jaglana	---	---	71.25	75.25
Kasza jęczmienna	---	---	57.50	58.50
Pęczak	---	---	---	---
Proso krajowe	---	---	42.00	44.00
Makuchy lniane	---	---	48.50	49.50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	---	---	235.00	265.00
Mak niebieski	---	---	100.00	120.00
Mak siwy	---	---	85.00	100.00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	---	---	1.70	1.80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	---	---	1.65	1.70
Worki używane dobre, za sztukę	---	---	1.50	1.60

Biuro Giełdy.

Dyrektor Dr. PANETH.

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 23 grudnia 1927.

W ślad za Giełdą warszawską nastąpiło na tutejszym rynku akcyjnym lekka wyższość kursów.

Ruch silniejszy z powodu większego pobytu.

Tendencja lekko wyższościowa. Usposobienie żywsze.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 23 grudnia 1927.

4 1/2 proc. Akc. Bk. Hip. 59.00, 60.00.
4 1/2 proc. O. K. Bku Kraj. 55.00.
Akc. Bank Hipot. 1.20. 1.25.
Przemysłowy 105.00.
Gazy wsahodnie 25.00.
Oikos 70.00.
Pezet 4.75.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 23 grudnia 1927.

Zieleniewski 21.10, 21.40.

Górka 108.00, 112.00.

Chybie 5.70, 5.88.

Chodorów 170.00, 171.00.

Bank Polski 155.50—155.75.

Jaworzno 22.50.

Tendencja niejednolita.

Dolar 8.885.

Tendencja utrzymana.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 23 grudnia 1927.

Bank Polski 155.75—156.00—155.75.

Przemysłowy 107.00.

Zarobkowy 90.00—89.25.

Cukier 82.00.

Węgiel 109.00.

Starachowice 66.00—67.25—66.00.

Cegielski 50.00.

Pocisk 2.80—2.83.

Zyrardów 17.25.

Dolarówka 63.75, 63.95.

Tendenbja mocna.

Dolar 8.90—8.80.

Dolar 8.885 prywatnie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 grudnia 1927.

Nastrój przedświąteczny.

Zupełny brak transakcji.

Ceny niezmiennione.

Tendencja utrzymana. usposobienie spokojne.

KOMUNIKAT BIURA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Uchwałą Rady giełdowej z 19 grudnia b. r. dopuszczono do notowania akcje złotowe Ski Akc. „Rakszawa“ wartości nomin. 30 zł.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 171/27. A. 187. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy pojedynczej. Wpisano dnia 8 października 1927 do rejestru firm pojedynczych „K. Dudziński fabryka maszyn i wyrobów metalowych w Tarnowie“ zmiany odnoszące się do właściciela firmy. Obecny właściciel firmy: Janina Dudzińska Warchałowska. 10.153

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 1 października 1927.

Firm. 186/27. Rej. C. 95. Likwidacja Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W rejestrze handlowym Oddział C. wpisano 14 listopada 1927 firmy: „Handel i Przemysł Drzewny Polski Dab“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Tarnów dnia 6 września 1927 roku zarządzono likwidację Spółki i ustanowiono likwidatorów. Likwidatorzy: Majer Lów, Henryk Holänder, Natan Wolf przemysłowcy w Tarnowie. Firma likwidacyjna: Handel i Przemysł Drzewny Polski Dab“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie w likwidacji. Likwidatorzy tylko wspólnie mogą przedsięwziąć z prawną skutecznością czynności należące do likwidacji, uchwały ich zapadają większością. Pisma firmy podpisywać będą którzykolwiek dwaj likwidatorzy. 10.154

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 29 października 1927.

Firm. 227/27. Spółdz. II. 92. Wpis spółdzielni. Do rejestru handlowego Oddział Spółdzielni Tomaszony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest „Gazeta“ Firma: Bank kupiecki w Białej Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółdzielni jest Biała powiat Biała, Województwo

Krakowskie. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest trzykrotna w stosunku do zgłoszonego udziału § 7 statutu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego celem wzajemnego osiągnięcia środków pieniężnych potrzebnych tylko członkom do prowadzenia handlu, przemysłu i gospodarstwa w drodze wspólnego kredytu. Udział wynosi 100 zł. przyczem wpłata udziału następuje zaraz, w pełnej kwocie lub też połowę zaraz, a druga połowę w miesięcznych po sobie następujących dwóch ratach, licząc od dnia przyjęcia członka do spółdzielni. Każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów. Członkami Zarządu: Franciszek Tanewski. Szymon Landau, Stanisław Schauer, Alojzy Karfiol kupcy w Białej. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest „Gazeta Lwowska“ wychodząca we Lwowie. Rok obrachunkowy równy kalendarzowemu. Zarząd składa się z czterech członków, a to z jednego kierującego i trzech urzędujących dyrektorów, którzy wybrani zostają przez Walne Zgromadzenie na lat trzy z pomiędzy członków Spółdzielni § 22 statutu. Zarząd zastępuje spółdzielnię. Tenże podpisuje firmę spółdzielni. Podpisanie następuje w ten sposób, że podpisujący kładą podpisy ich nazwisk obok firmy spółdzielni. Podpis ma wówczas tylko skutek prawny jeśli został uskuteczony przez dwóch dyrektorów. Spółdzielnia posiada Radę Nadzorczą składającą się z sześciu członków. Postanowienia o rozwiązaniu spółdzielni są przewidziane w § 67 do § 71 statutu. Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. 10.114 Wadowice, dnia 15 października 1927.

Firm. 245/27. Rej. Spół. I. 30. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru

handlowego dla firm spółkowych strona 30 przy firmie „Plutzer i Brüll w Mikuszowicach“ wpisano dziś następującą zmianę: Dotychczasowe oznaczenie rodzaju przedsiębiorstwa „Wollspinnerei und Tuchwascherei“ zostaje wykreślone. Przedmiot przedsiębiorstwa powyższej firmy oddał opiekę po polsku: Fabryka sukna“ po niemiecku „Tuchfabrik“. 10.113

Sąd okręgowy, Oddział II. Wadowice, dnia 26 września 1927.

Firm. 221/27. Rej. A. 117. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 117 przy firmie: „S. Tugendhat jun. w Lipniku koło Białej“ wpisano dziś następującą zmianę: Udzielono wyłącznej prokuratury Tugendhat również żonie przemysłowca, i Ermie Tugendhat również żonie przemysłowca, które podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wydrukowanym stampilją wyłoczonem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy z dodatkami prokure wskazyującym a to: Marja Tugendhat podpisze M. Tugendhat a Erma Tugendhat podpisze E. Tugendhat. 10.115

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 20 sierpnia 1927.

Firm. 203/27. Rej. B. 55. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 55 przy firmie: A. Chrapkiewicz Zjednoczone tartaki parowe przedsiębiorstwo budowlane i cegielnia spółka akcyjna w Andrychowie wpisano dziś następującą zmianę. Rada Zawiadowcza zamianowała Jana Chrapkiewicza drugim dyrektorem Spółki i upoważniła go do kolektywnego podpisywania i zastępowania w interesach tejże Spółki wraz z prezesem Rady Zawiadowczej Stefanem hr. Bobrowskim w razie nieobecności dyrektora Antoniego Chrapkiewicza.

Dyrektor Spółki Stefan Grudziński, który zrzekł się tej godności zostaje wykreślony. 10.112

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 7 sierpnia 1927.

Firm. 178/27. Rej. C. 50.

buchalterowi w Białej, 2) pani Annie Białas urzędnicze prywatnej w Białej, którzy podpisują będą firmę: „Karola Hessa Synowie” w Białej łącznie ze sobą, jakoteż każdy z nich z wpisanym już prokurystą Józefem Hucińskim. Wykreślono udzielenie prokury Janowi (Hansowi) Strzygowskiemu oraz upoważnienie Herminy z Gürtlerów Hessowej do zastępowania firmy w czasie przewodu spadkowego na rachunek masy spadkowej. Wykreślono prokurę Juliusza Richtera z powodu jego śmierci. Rodzaj firmy: Jawną spółką handlową od dnia 1 stycznia 1927. 10.109

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Wadowice, dnia 29 września 1927.

Firm. 219/27. Rej. A. 157. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A strona 157 przy firmie: „Anton Nowosad w Białej” wpisano dziś następujące zmiany: Brzmienie firmy opiewać ma odpuścić także po polsku „Anton Nowosad Handel Wiktualny”. Dotychczasowy wyłączny właściciel powyższej firmy Karol Nowosad kupiec w Białej odstąpił połowę interesu swemu synowi Hugonowi, który wobec tego wstąpił do firmy jako jawny spółnik. Obecni posiadacze firmy: Karol Nowosad i Hugo Nowosad po połowie. Upoważnieni do zastępowania spółki: Każdy ze spółników samodzielnie. Podpis firmy. Każdy ze spółników podpisujący będzie firmę samodzielnie wpisując: po polsku „Anton Nowosad” po niemiecku „Anton Nowosad”. Rodzaj firmy Jawną spółką handlową od 1 stycznia 1927. 10.110

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Wadowice, dnia 12 sierpnia 1927.

Firm. 192/27. Rej. A. I. 108. Wpis jawnej spółki handlowej. W rejestrze handlowym Oddział A. I. strona 108 wpisano dziś: Siedziba firmy: Zabłocie ad Żywiec. Brzmienie firmy: „Ometa” Zakład obrazów artystycznych i wyrobów metalowych Zimek i Ska w Zabłociu ad Żywiec. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel obrazami artystycznymi i wyrobami metalowymi. Spółnicy: Jan Zimek w Ispie ad Żywiec i Emil Wachsbauer kupiec w Zabłociu ad Żywiec. Każdy ze spółników upoważniony jest do samodzielnego zastępowania firmy na zewnątrz a podpisanie jej nastąpi w ten sposób, że pod wytłoczonym lub wypisanym brzmieniem firmy własny podpis umieszczają jak na wzorze. Rodzaj firmy: Jawną spółką handlową od 1 lipca 1927. 10.104

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Wadowice, dnia 13 lipca 1927.

Firm. 266/27. Rej. A. 186. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 186 przy firmie Aufricht i Swoboda wytwórnia sukna w Białej. Wpisano dziś następującą zmianę: Prokury udzielono p. Erichowi Steuerowi księzkowemu w Bielsku ul. Jagiellońska 16 z prawem kolektywnym podpisywania z właścicielką p. Ernestyną Swobodą lub też z których z ustanowionych prokurentów. Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice dnia 15 października 1927. 10.105

Firm. 261/27. Rej. C. 166. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 166 wpisano dziś: Siedziba spółki: Mikuszowice pow. Biała. Brzmienie firmy: Polska Tkalnia Jedwabiu Spółka z ogr. odpow. albo po niemiecku Polnische Seidenweberei Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i zbyty wyrobów jedwabnych wszelkiego rodzaju oraz współdziałanie w przedsiębiorstwach tego samego lub podobnego rodzaju. Wysokość kapitału zakładowego 20.000 zł., który wpłacono w całości gotówką. Uprawnieni do zastępowania: każdy zawiadowca samodzielnie. Zawiadowcy Dr. Oswald Brill i Walter Brill obaj fabrykanci w Mikuszowicach pow. Biała. Podpis firmy: uskutecznią się w ten sposób, że pod wydrukowanym stampilowaniem lub przez kogokolwiek wypisanym brzmieniem firmy jeden z zawiadowców umieszczy swój własnoręczny podpis. Ogłoszenia Spółki następują z listami poleconymi lub za pomocą okólnika. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Bielsko, dnia 1 października 1927 lcz. 38.682. 10.106

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Wadowice, dnia 9 października 1927.

Firm. 263/27. Rej. C. 168. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru handlowego Oddział C Tom I. strona 168 wpisano dziś: Siedziba firmy jest Oświęcim. Brzmienie firmy Fabryka skór „Sola” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa fabrykacja skór wszelkiego rodzaju oraz pasów transmisyjnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 zł., który został wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcami spółki są Alfred Müller przemysłowiec, Manfried Greutzberger urzędnik prywatny. Milly Goldstein urzędnik prywatny, Dr. Ojzjasz Rappaport urzędnik prywatny. Paweł Głogowski urzędnik prywatny wszyscy zamieszkałi w Katowicach ul. Kozielska 14. Umowa Spółki z daty Kraków, dnia 22 września 1927 LRep. 21580 Spółka rozpoczęła swoją działalność z dniem 15 października 1927. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Zastępowanie na zewnątrz przysługują spółnikowi i zawiadowcy Alfredowi Müllerowi samodzielnie a spośród czterech dalszych zawiadowców którymkolwiek dwóm (zawiadowcom) kolektywnie. Firmę spółki podpisują będą zawiadowcy w ten sposób, że pod wytłoczonym stampilowaniem lub wypisanym brzmieniem firmy umieszczy swój podpis Alfred Müller, lub dwaj inni zawiadowcy kolektywnie swoje podpisy umieszczają. Ogłoszenia następują za pomocą listów poleconych a wysyłanych pod adresem spółników do ich stałego miejsca zamieszkania. 10.107

Sąd okręgowy Oddział II. Wadowice, dnia 15 października 1927.

Firm. 201/27. Rej. B. 50. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. W rejestrze handlowym Oddział B. strona 50 przy firmie: Powszechny Bank Związkowy w Polsce spółka akcyjna z siedzibą główną w Krakowie i siedzibą uboczną w Białej, wpisano dziś następujące zmiany: Wykazany na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 poz. 542 Dziennika Ustaw 55/24 kapitał zakładowy wynosi 1.500.000 zł. rozłożonych na 60.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających po 25 zł. nominalnej wartości każda. Spółka opiera

się obecnie na statucie zmienionym częściowo w §§ 1, 3 i 14 uchwałą Walnego Zgromadzenia odbytego 4 listopada 1926 we Lwowie w lokalu banku przy placu Smolki 5 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i handlu oraz Skarbu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 291 z dnia 20 grudnia 1926 do L. 302, który między innymi uległ zmianie: a) brzmienie firmy po angielsku, które opiewa General Banking Corporation of Poland. b) Stosunki prawne firmy w szczególności o ile chodzi o podpis firmowy w myśl ust. 3 § 14 statutu Rada ustala ioma i czyimi podpisami mają być opatrzone zobowiązania, listy i inne dokumenty, wystawione przez Bank. Na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej Powszechnego Banku Związkowego S. A. z dnia 4 listopada 1926 wykreśla się prawo firmowania spółki ze strony członków Rady pozostawia się natomiast to prawo nadal bez zmiany wszystkim innym dotychczasowym firmantom firmę spółki jakoteż zarejestrowane firmy zakładów Głównych i Oddziałów podpisują zatem nadal kolektywnie 2 dyrektorowie lub 2 wicedyrektorowie albo jeden dyrektor względnie wicedyrektor łącznie z wicedyrektorem lub prokurentem. Na podstawie postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1926 wydanego na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych powiększono kapitał zakładowy Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. do zł. 2.000.000 podzielonych na 80.000 sztuk akcji po zł. 25 nom. wart. każda opiewających na okaziciela i zmieniono odpowiednio § 8 statutu. Akcją III-em przyznano uprzywilejowane prawo głosowania każda akcja III-em (w ilości 20.000 sztuk) daje prawo do jednego głosu, a przy akcjach I. i II. emisji każdych 10 sztuk akcji daje prawo do jednego głosu. Dyrektorem Oddziału w Bielsku Białej został zamianowany Ignacy Tentler. Do Rady Zawiadowczej spółki kooptowany został Leopold Wellisz generalny dyrektor Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych zamieszkały w Warszawie Moniuszki 6. Wykreśla się członków Rady Zawiadowczej Dr. Henryka Szatkowskiego oraz Alberta Kochehina Hoffmana z powodu śmierci zaś Augusta Lizaka z powodu ustąpienia. 10.108

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 19 lipca 1927.

KONKURSA.

Wydział Powiatowy w Rohatynie. L. 5908/27.

Rohatyn, dnia 22 grudnia 1927.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje konkurs na posadę Dyrektora Powiatowej Kasy Oszczędności w Rohatynie z placą wedle umowy. Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo polskie i nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Ukończenie studjów średnich i studjów zawodowych.
- 3) Trzyletnia praktyka w instytucjach bankowych.
- 4) Na równych warunkach mają pierwszeństwo inwalidzi i wysłużeni wojskowi W. P.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy do dnia 15 stycznia 1928 r. do Wydziału powiatowego w Rohatynie. 10.163

Komisarz rządowy:
(—) Józef Cieński.

KURATELE.

P. V. 190/27/16. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 18 marca 1927 L. V. 122/26 pozbawiono własnowolności umysłowo chorą Ksenię Góral, zamężną Burakiewicz zamieszkałą poprzednio w Brzuchowicach a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Piotra Dziedzińskiego woźnego sądowego zamieszkałego w Brzuchowicach. 10.160

Sąd powiatowy, Sek. II, Oddział V. Lwów, dnia 18 marca 1927.

L. 16/27. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Kałwarii z 9 grudnia 1927 L. czynności 16/27 pozbawiono całkowitej własnowolności Jana Gąsiorzkiego w Lanckoronie zamieszkałego a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Józefa Gąsiorzkiego z Lanckoron. 10.157

Sąd powiatowy, Oddział I. Kalwaria, 9 grudnia 1927.

LICYTACJE.

E. XVI. 1452/25/37. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lutego 1928 godzina 10 rano w biurze Nr. XVI. odbędzie się na zasadzie warunków licytacyjnych, które się obecnie zatwierdza, licytacja połowy realności ks. gr. gminy miasta Lwowa whl. 679 dz. III. stanowiącej dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Marcina L. 3. Wartość szacunkowa wraz przynależnościami 26.043 zł. najniższa oferta 13.021 zł. 78 gr. Do realności whl. 679/III. ks. gr. gm. Lwowa należą następujące przynależności: okna, kociołki, muszle, żarówki, kandelabry, śmieciarka itp. oszacowana na 1237 zł. 50 gr. tj. w połowie 618 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.052

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI. Lwów, dnia 10 października 1927.

E. 670/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Aschera Silbera w Rzeszowie odbędzie się dnia 3 lutego 1928 o godzinie 10-tej rano w biurze Nr. 37. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja całych realności whl. 446 i 459 ks. gr. gm. kat. Wielopole zaginionej księgi gruntowej objętych zobowiązanej Anny I. Legięć 2. Sedlak własnych. Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 44.818 zł. 2 gr. Najwyższa oferta wynosi 24.228 zł. 68 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.009

Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 19 listopada 1927.

E. 1820/26. Edykt licytacyjny. Dnia 18 stycznia 1928, godzina 11 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro i publicznie sprzedaż realności whl. 49 gminy Bystrowice składająca się z pb. 58 pgr. lk. 531/1, 533/2, 534/1, 535/2,

558 i 532/2. Wartość szacunkowa 1.017 złotych 48 groszy. Najniższa oferta 681 złotych 68 groszy. Sąd powiatowy, 10.167

Próchnik, dnia 6 grudnia 1927.

E. 728/27/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Ireny Wihak w Niniowie dolnym, odbędzie się dnia 25 stycznia 1928 godzina 10 rano w Sądzie niżej wymienionym licytacja: a) połowy realności whl. 535 gm. Niniów oceniona na 750 zł., b) 1/4 części realności whl. 916 gm. Niniów oceniona na 137 zł. 50 gr. wraz z przynależnościami ocenionymi na 35 zł. 50gr. Najniższa oferta wynosi ad a) 482 zł., ad b) 91 zł. 66 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 10.145

Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, 11 grudnia 1927.

E. 871/26. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja realności whl. 1691 gminy Cieplice ocenionej na 800 zł. Najniższej oferta 534 zł. 10.118

Sąd powiatowy, Oddział III. Sieniawa, 18 listopada 1927.

E. 1123/26/11. Edykt. Dnia 28 stycznia 1928 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/3 części real. whl. 986, 1028, 231 oraz 3/64 części whl. 360 gminy Podhajczyki. Wartość szacunkowa tych nieruchomości 1017 zł. 13 gr. Najniższa oferta 678 zł. 54 gr. Do real. whl. 231 gminy Podhajczyki należy chata stara i stodoła. Wartość szacunkowa przynależności w 3/64 częściach 12 zł. 50 gr. Najniższa oferta 8 zł. 34 gr. Prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić najpóźniej przy licytacji. Bliższe warunki w kancelarii oddziału egzekucyjnego. 10.165

Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec, dnia 26 listopada 1927.

E. 564/27. Dnia 18 stycznia 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności whl. 327, 196, 326 i 447 gm. kat. Łobozów Iwana Rzeźniaka własnej składającej się z parceli gruntowych stanowiących rolę, pastwisko i las obszaru 6 morgów 1109 sążni kwadr. Wartość tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 10010 zł. Najniższa oferta wynosi 6.672 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 10.136

Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 28 listopada 1927.

E. 1922/26/7. Edykt licytacyjny. 16 stycznia 1928 godzina 10 rano odbędzie się biuro Nr. 6 tutejszego Sądu licytacja 1) 31/56 części realności whl. 86 Hucisko ocenionej na 1357 zł. 80 gr. 2) realności whl. 230 Hucisko ocenionej na 800 zł. Najniższa cena wynosi ad 1) 905 zł. 20 gr. ad 2) 333 zł. 33 gr. 10.167

Sąd powiatowy, Oddział IV. Żółkiew, dnia 3 grudnia 1927.

Hc 734/27. Edykt licytacyjny. Wskutek odezwy Sądu powiatowego w Dobromilu z dnia 25 listopada 1927 Lcz. A 118/20 w sprawie spadkowej po bhp. Herschu Lejzora 2 im. Sternbachu wyznacza się do przeprowadzenia dobrowolnej licytacji realności objętej whl. 40 ks. gr. gm. Sambor-Miasto termin na dzień 27 stycznia 1928 godzina 10 rano w sali tut. Sądu Nr. 41. Cena wywołania wynosi 14.364 zł. 20 gr., poniżej której oferta nie będzie przyjęta. Nabywca obowiązany będzie oprócz zapłaty ceny kupna przysięgać na siebie wszystkie długi hipoteczne i służebności na realności tej ciężące. Przed rozpoczęciem przetargu winien każdy chęć kupna mający złożyć wadium wynoszące 10% ceny wywołania. Bliższe warunki licytacyjne jako też wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przegladnąć w biurze tut. Sądu Nr. 77 w godzinach urzędowych. 10.158

Sąd powiatowy, Oddział VIII. Sambor, dnia 16 grudnia 1927.

(—) Sosenko.

W Nadleśnictwie w Niebyłowie poczta Perelińsko odbędzie się dnia 11 stycznia 1928 o godzinie 11-tej rano publiczna licytacja zapomocą ofert pisemnych. Przedmiot sprzedaży stanowią drewno użytkowe świerkowe i jodłowe wyrobione kosztem Skarbu Państwa w zrebach w oddziale lasu 29 i 39 b. o masie około 2700 m³. Do oferty należy dołączyć poręczne w wysokości 3500 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych. Oferty wolno wnieść albo w całość zapasu, lub wedle zrebów. Oferty należy składać w Nadleśnictwie w Niebyłowie do 10 stycznia 1928 godz. 18-tej. Bliższe warunki licytacji przejrzyć można w Nadleśnictwie w Niebyłowie w godzinach urzędowych. 10.164

Kierownictwo Nadleśnictwa. Podpis nieczytelny.

E. 8922/27. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lutego 1928 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie licytacja 3/6 z 1/4 części whl. 43, 3/16 whl. 801, 3/16 whl. 1282, 3/16 z połowy whl. 1428 i 3/16 z whl. 2184 gminy Sielec ocenionych na 439 zł. 65 gr. Najniższa oferta 299 zł. 65 gr. Sąd powiatowy, Oddział II. 10.159

Sokal, dnia 10 grudnia 1927.

Stachora Władysław, urodzony w Stodzewie, dn. 5 października 1874 r., syn Antoniego i Anny z Kozłowskich, ślusarz, zamieszkały w Warszawie. Stachura Marian-Władysław, urodzony 25 marca 1906 r. w Warszawie, syn Władysława i Bronisławy z Trzeciaków, uczeń Seminarjum Nauczycielskiego, zam. w Warszawie, wnieśli prośbę o zmianę nazwiska rodowego „Stachora” i „Stachura” na „Stachorzyski” lub „Stachorowicz” oraz

Bzdziuch Stanisław, urodzony dn. 21 stycznia 1898 roku w Grodzisku, syn Tomasza i Jadwigi z Nowakowskich, magazynier w biurze technicznem, zam. w Warszawie, żonaty, wnieśli prośbę o zmianę nazwiska rodowego „Bzdziuch” na „Buziakowski”, „Młodkowski” lub „Hymkowski”.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę Ekspozytura IV, podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24.X 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Ekspozytury IV Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”. 10.161

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Lcz. No. II. 45/27/4. Sąd Apelacyjny we Lwowie w sprawie kuratelarnej niezorganizowanych bratowców zatwierdzając wniosek kuratora bratowców adwokata Dra Szajny przyznaje mu tytułem zwrotu wydatków, za stratę czasu i poniesione trudy przy ustalaniu ceny targowej ropy bruttowej za miesiąc luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i września 1927 r. jako wynagrodzenie 0.50% z kwoty za te miesiące tytułem ceny kupna za ropę niezorganizaną bruttowoem przypadającej. 10.152

Sąd Apelacyjny. Lwów, dnia 15 grudnia 1927.

E. 2155/27/5. Edykt. Podaje się do publicznej wiadomości, że w tut. Sądzie wdrożono postępowanie licytacyjne przeciw nieznan. z życia i miejscu pobytu Jakowowi Maksymów na 1/4 niew. części pb. 92 i pgr. 75, 76, 80, gm. Dźwiniacz. Dla braku ksiąg gruntowych wzywa się wszystkich, kto sobie rości prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości, aby najdalej do jednego miesiąca zgłosił swe prawa i roszczenia w tut. Sądzie, gdyż w przeciwnym razie tylko te uwzględnione będą, które w aktach egzekucyjnych są wykazane. 10.119

Sąd powiatowy, Oddział II. Solotwina dnia 23 listopada 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 27/26/53. Zastanawia się postępowanie ugodowe, wdrożone uchwałą tut. Sądu z dnia 8 lutego 1926 do majątku prof. firmy „Sukno” sprzedaż towarów sukiennych i białawych Schenker i Ska we Lwowie. 10.147

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 18 listopada 1927.

Sa 100/27/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tobiasza Sternbacha i Anny Sternbach kupców towarów sukiennych we Lwowie, Papińska 9. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Arnold Sijss kupiec we Lwowie, Rutowskiego 20. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 31 stycznia 1928 o godz. 11 pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 stycznia 1928. 10.148

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 17 grudnia 1927.

Sa 9/27/L. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników: Chaskla Pelza i Abrahama Pelza nieprotokołowanych kupców towarów białawych w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pruntyk kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 15 dnia 30 grudnia 1927 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27 grudnia 1927. 10.144

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 21 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 219/21. Jan Hawryluk syn Wasyla urodzony 8 sierpnia 1858 w Juszkowicach powiatu Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Grosskopfa w Złoczowie. 10.126

Sąd okręgowy. Złoczów 12 października 1927.

T. 236/27. Jan Stojanowski urodzony w Kobylowkach żołnierz byłej armii austr. został rannym oddany do szpitalu i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kimelmana w Czortkowie do dnia 30 maja 1928. 10.096

Sąd okręgowy. Czortków, 15 listopada 1927.

T. 239/27. Teofil (Falko) Holowaty urodzony 12 sierpnia 1883 w Pостоłowie żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kimelmana w Czortkowie do 30 maja 1928. 10.097

Sąd okręgowy. Czortków, 15 listopada 1927.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Kutas Zelek urodzony w osadzie Stryków pow. Brzezińskiego dnia 1 sierpnia 1898 r. syn Moszka i Maty z Gotlibów zamieszkały we Wrocławku ul. Żabia Nr. 13 wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Kutas” na nazwisko „Szyner”.

W myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Aleja Ujazdowska 5. w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10.162

Urząd Wojewódzki w Warszawie.